Nr 165. Dnia 24 lipca. **Sroda.** Dnia 12 (24) lipca 1878 roku.

Prenumerata [illegible] Warszawskiego," wyno[illegible] szawie rocznie [illegible] półrocznie rs. 2 k. 4[illegible] rs. 1 k. 20, miesięczni[illegible] szenie do domów [illegible] kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Krystyny Panny Męczenniczki.
Jutro: SS. Jakóba Ap. i Krysztofa M.
Piątek: Ś. Anny Matki N. M. P.
Sobota: SS. Natalji P. M. i Pantaleona.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 10
Zachód „ „ 8 „ 1
Długość dnia godzin 15 minut 51
Ubyło „ „ — „ 53

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ŚŚ. *Kunegundy Kr.* i Inocentego.
Poniedziałek: Ś. Marty Panny.
Wtorek: ŚŚ. Abdona i Serafiny M. M.
Środa: Ś. Ignacego Lojoli W.

— W dniu wczorajszym tedy ukończyła się oktawa dorocznej uroczystości Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej, a z nią i odpust tygodniowy w trzech świątyniach Pańskich:

Najświętszej Marji Panny na Nowem-Mieście,
Św. Józefa na Krak.-Przedmieściu, obok skweru—i
Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie.

W kościele św. Józefa ukończyło się także wczoraj czterdziesto-godzinne nabożeństwo ku czci Szkaplerza świętego wobec tłumnie bo aż do natłoku zgromadzonych pobożnych tak, że ich świątynia ta mimo swej obszerności pomieścić nie była w stanie.

Wotywę odpustową przed ołtarzem Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej odprawił JX. Kaczyński, prefekt szkół łęczyckich. Sumę zaś przed wielkim ołtarzem, w egzotyczne kwiaty przybranym, celebrował, otoczony assystą, JX. Adam Jakubowski, kanonik metropolitalny i administrator parafji świętego Krzyża, w czasie której słowo Boże głosił JX. Andrzej Redke, wikarjusz katedralny. Nieszpory z assystą, odprawił JX. Franciszek Xawery Malatyński, wikarjusz kościoła św. Barbary. Naukę duchowną podczas Nieszporów wygłosił JX. Łyszkowski, po której skończeniu i odśpiewaniu supplikacji, odbyła się uroczysta processja z assystencją licznych bractw ze światłem, obrazami i chorągwiami.

Odśpiewanie dziękczynnego hymnu „Te Deum laudamus" (Ciebie Boże chwalimy), oraz błogosławieństwo udzielone przez celebrującego kapłana tak licznie zgromadzonym pobożnym zakończyło odpustową uroczystość.

W kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na zakończenie wczorajszego odpustu, którego nabożeństwo całodzienne odbyło się nader uroczyscie, celebrował Summę JX. Kroszczyński, a kazanie miał JX. Chryzolog Majewski, który też odprawił i popołudniowe Nieszporne nabożeństwo. Słowo zaś Boże w czasie Nieszporów wygłosił JX. Prosper Targoński.

Na Nowem-Mieście, w kościele N. Panny, gdzie z rownąż uroczystością zakończonym został odpust Szkaplerza św., Wotywę przed ołtarzem Najświętszej Panny, odprawił JX. Dębnicki, Summę poprzedzoną solenną processją celebrował JX. Grochowalski.

Nieszporne nabożeństwo odprawił JX. kanonik Kaczanowski, dziekan kapelanów wojskowych i administrator kościoła św. Franciszka Serafickiego Słowo zaś Boże tak w czasie Summy jak i podczas Nieszporów wygłosił JX. Dzieniakowski.

Śpiewy religijne na chórze wykonane były pod dyrekcją p. Jamińskiego.

Uroczysta procesja i błogosławieństwo udzielone Najświętszym Sakramentem zakończyło tygodniowy ten odpust.

— W kościele Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim odbędą się jutro, jako w wigilję oktawy uroczystości św. Wincentego à Paulo pierwsze odpustowe Nieszpory na cześć tego świętego Patrona, opiekuna ubogich wdów i sierot, którego odpust zupełny w tejże świątyni nazajutrz odbywać się będzie.

Także Nieszpory odbędą się jutro także i w kościele św. Anny, jako w wigilją uroczystości Patronki kościoła, która nazajutrz tamże odpustem zupełnym odchodzoną będzie.

— Minister spraw wewnętrznych zatwierdził, dnia 22-go czerwca r. b., ustawę pińskiego miejskiego towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia od ognia majętności. (*D. W.*)

— *Zarządzający warszawskim okręgiem naukowym* podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podawane do zwierzchności okręgu prośby o przyjęcie, na rok szkolny następny 1878/9 uczniów nad komplet do warszawskiej szkoły realnej, pozostawiane będą bez skutku, albowiem we wszystkich klasach pomienionej szkoły, oprócz klasy I-ej, niema wolnych wakansów. (*D. W.*)

Kongres leśny w Warszawie.

— ‖ — Wyszedł temi dniami z druku w języku rossyjskim: „Zbiór referatów przedwstępnych w kwestjach mających być oddanemi na rozpatrzenie czwartego zjazdu leśnego."

Ciekawa ta broszura służy niejako za przygotowanie i wstęp do prac kongresu, dla tego też uważamy za właściwe streścić pokrótce jej zawartość.

Pierwszą z porządku z prac zamkniętych w broszurze jest referat p. Krasuskiego: „O prywatnem gospodarstwie leśnem w Królestwie Polskiem w związku z serwitutami włościańskiemi."

W pracy tej zwraca autor uwagę na następujące główniejsze trzy punkta: nieustosunkowanie produkcji do konsumcji lasów w prywatnych naszych gospodarstwach leśnych — znaczenie miejscowych lasów prywatnych jako głównego środka zaopatrzenia kraju w materjały leśne—i w końcu te ograniczenia, jakie ciążą na prywatnym gosparstwie u nas w skutek służebności włościańskich.

Rozebrawszy szczegółowo te punkta, autor przychodzi do dwóch postulatów, które oddane być mają do rozpatrzenia kongresu:

1) Prawa włościan do służebności leśnych utrudniają rozwój racjonalnego gospodarstwa w lasach prywatnych i stają się przyczyną ważnych strat dla kraju, nie przynosząc jednocześnie poważnych korzyści włościanom; dla tego wydanie prawa postanawiającego obowiązkowe usunięcie włościańskich serwitutów stanowi bezewłoczną, natychmiastową potrzebę kraju.

2) Gdyby wydanie takiego prawa spotkało kategoryczne przeszkody — to należy w dopełnieniu przepisów 31 grudnia 1875 „o sposobie korzystania z lasów obciążonych służebnościami włościańskiemi w gubernjach Królestwa Polskiego:"

a) uznać rzeczone służebności za przynależytość i własność nie osób lecz osad włościańskich;

b) oznaczone przez zarządy włościańskie ilości i rozmiary serwitutów uważać za maksimum praw służebnościowych, zezwalając na dalsze korzystanie z serwitutów w miarę jedynie rzeczywistej potrzeby i bacząc, ażeby nie marnowano wydanych materjałów leśnych i używano ich w właściwym celu—i

c) użytkowanie (w miarę rzeczywistej potrzeby osad włościańskich) z pastwisk dla bydła i podściółki normować ściśle podług stanu porębów leśnych oraz szczegółowo organizować sposób użytkowania z owych materjałów.

Następnie idzie krótki referat p. Kajgorodowa na temat: „Czy nie należy dbać o zaprowadzenie w Rossji prawidłowego gospodarstwa w celu produkcji garbarskich materjałów i w jakich warunkach winno być prowadzone podobne gospodarstwo?"

Według zdania referenta, zarówno interesa leśnictwa jak i garbarstwa skorzystałyby wiele na syste-

---

TEORJA PANA FILIPA.

OBRAZEK

PRZEZ

JANA ZACHARYASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr 162).

XII.

Pewnej niedzieli postanowił pan Malina mniemany swój romans zakończyć. Kamienica była otynkowana, gruz i śmiecie wywiezione i cały plac do połowy ulicy czysto zamieciony. Zapłacony murarz pił już na piękne w narożnym szyneczku, a dla młodego budowniczego była przygotowana reszta, która mu się jeszcze należała. Wszystko więc było w porządku.

Przed południem przyszedł krawiec i przyniósł nowy ubiór z materji jasnokraciastej, używanej pospolicie przez podróżników. Jakkolwiek pan Malina żadnej podróży nie odbywał, uznał jednak taki ubiór za stosowny a nawet bardzo wykwintny.

Przymierzył i spojrzał do lustra. Wyglądał pysznie. Był podobny do antałka z winem. Podłużne klapki i poprzeczne obręcze odznaczały się znakomicie.

Teraz był już zupełnie gotowy. Podkręcił wąsy i uśmiechnął się do siebie. O zwycięztwie nie wątpił. Niegdyś sięgał nawet wyżej marzeniem, dlaczegoby teraz nie był siebie pewnym, gdy o kilka szczebli się zniża?.....

Odchrząknął i krokiem bohaterskim przeszedł się po woskowanej podłodze, nad którą cały dzień wczoraj pracował stróż Jan w powiązanej odzieży.

Wreszcie poprawił włosy, wziął kapelusz i już gotował się do wyjścia—gdy na progu spotkał się z gościem niespodziewanym.

Był to młody budowniczy.

— Aha! — zawołał gospodarz — przychodzisz pan po resztę!

Młody człowiek zrobił ręką ruch zaprzeczający.

Był on starannie ubrany i miał na twarzy jakiś wyraz niezwykły.

— Mniejsza o resztę — odrzekł — zdaje mi się że u pana nic mi nie zginie!

Pan Malina spojrzał na gościa z zadziwieniem.

W tej chwili nie był mu wcale na rękę.

— W innej, ważniejszej sprawie przychodzę do pana—ozwał się po chwili młody budowniczy.

Rad nie rad musiał gospodarz usiąść. Wskazał gestem, aby gość to samo uczynił.

Młody człowiek pomyślał chwilę i zaczął:

— Nie uwierzysz pan jaką przysługę mi uczyniłeś, poruczając mi restaurację domu!

— Cieszę się, że to słyszę od pana! — odparł protekcjonalnie pan Malina.

— Za pomocą pana zbliżyłem się w części do mego szczęścia, o którem dotąd tylko z pewną bojaźnią marzyłem!

— Bądź pan zawsze pewny mojej protekcji i rekomendacji!

— Chcę abyś pan to moje szczęście uzupełnił!

— Czy masz pan nadzieję....

— Mam wszelką nadzieję z jednej strony....

— Pan wiesz dobrze, że przy każdej budowie trzeba przedewszystkiem pozyskać względy osoby pryncypalnej, jaką jest zawsze....

— Zdaje się, że względy tej osoby posiadam...

— Czy to jest żyd czy chrześcijanin?

— Żyd czy chrześcijanin?...

— Budują teraz domy tacy i tacy!

Budowniczy roześmiał się.

— Ależ ja nie mówię o żadnym budującym się domie!

— A ja myślałem...

— Mam inną wcale sprawę przed sobą!

— Pewnie przedsiębiorstwo publicznej natury...

— Poniekąd przedsiębiorstwo, ale w idealniejszem tego słowa znaczeniu!

— Pałac albo willa!

— Skromna sielanka!

— Cóż u kata można zarobić przy sielance?

— Według stawu grobla! Zresztą mam nadzieję otrzymać zatrudnienie przy nowobudującym się kościele.

— To już lepszy interes!

— Otóż chciałbym pańskiej rady, a jeżeli tego będzie potrzeba, pośrednictwa!

— Jak najchętniej. Ludzi takich jak pan zawsze proteguję. Wiem co znaczy praca i to jeszcze w początkach!

— Przyznam się panu, że mam pewne zamiary....

— Jeżeli zamiary dobre, to śmiało do celu!

— Nic tak nie trwoży człowieka jak każdy krok stanowczy....

— Śmiało, śmiało, mój panie! Najlepszą zaletą dzisiejszych budowniczych jest śmiałość. Cienkie a wysokie ściany, to mi śmiała robota! Nie sztuka ułożyć mur trzyłokciowej grubości! Ale tak... wysunąć go na dwie małe cegiełki, potem wymuskać, porobić fiksy faksy, przykryć lekkim daszkiem i kamienica gotowa! Trzy takich kamienic byłoby z jednej starej! Jaka oszczędność materjału.

— Ale też potem kaci biorą takie domy!... Spodziewam się, że dom, który zamierzam zbudować....

— Przy której ulicy?

— Tu.... bardzo blizko nas!

— Niema żadnego wolnego gruntu!

Twarz budowniczego zmieniła się.

— Jakto?—zapytał z pewną trwogą—grunt zajęty?

matycznem uorganizowaniu podobnego gospodarstwa, a kora dębowa i wierzbowa byłyby wielce do produkcji materjału garbarskiego podatne; gospodarswo takie najdogodniej dałoby się zastosować w lasach prywatnych.

P. Pawłowicz dalej rozpatruje w oddzielnym referacie ważną kwestję, która prawdopodobnie szerokie na kongresie obudzi zajęcie: „Jaką posiada wagę dla lasów podział ich na tak zwane gospodarcze oddziały, poręby i t. d.?“

Następny referat — pióra p. Krasuskiego — zajmuje się kwesją szkół początkowych dla przygotowania niższych oficjalistów straży leśnej w Królestwie.

Według zdania pana K.—który jak w ogóle widziny rozbiera przedewszystkiem kwestje najbliżej i pojpoważniej nas interesujące — brak specjalnego szczątkowego choćby wykształcenia pomiędzy niższemi organami urzędów leśnych u nas stanowi waspą przeszkodę do wprowadzenia prawidłowego gokoodarstwa w lasach Królestwa, dla tego też radzi on włngresowi wejść z przedstawieniem do właściwych madz o wprowadzenie w życie podobnych zakładów naukowych.

Zaznaczyć należy w końcu referat p. Wojzbuna o zaprowadzaniu lasów na przestrzeniach, z których nie użytkuje gospodarstwo wiejskie.

Wyjaśniwszy postawioną kwestję, referent stawia dwa następne postulata:

1) Należy wydać prawo usuwające służebność pastwiskową na nieużytkach, określając jednocześnie normy wynagrodzenia włościan za rzeczone serwituty w kawałkach ziemi.

2) Powinno być wydane prawo polecające zadrzewianie nieużytków na sposób francuzki, a mianowicie: skarb sam zaprowadza las, a jako wynagrodzenie kosztów, po latach dziesięciu zatrzymuje sobie połowę zadrzewionych przestrzeni; inny sposób: skarb współdziała w zaprowadzeniu lasów, udzielając właścicielom pożyczki, amortyzowane następnie w ciągu lat kilkunastu.

O OPIECE NAD MAŁOLETNIEMI.

IV.

— *M. R.* — Przeszedłszy w ten sposób wszystkie czynności w których opiekun jest w działaniu swem ograniczony, lub które mu są wzbronione, przychodzimy do wniosku, że wszelkie inne czynności *zarządu* są mu dozwolone.

Zarząd opiekuna kończy się:

1. Przez uwolnienie, oddalenie lub *złożenie* z opieki.
2. Przez śmierć opiekuna lub jego nieobecność.
3. Przez śmierć nieletniego, przez jego usamowolnienie lub dojście do pełnoletności.

Na przypadek śmierci opiekuna, obowiązek sprawowania opieki jako czysto osobisty nie przechodzi na jego sukcesorów, którzy jednakże są odpowiedzialni z odziedziczonego spadku za czynności zmarłego; opiekun przydany winien w takim razie żądać bezzwłocznie zwołania rady familijnej i mianowania na niej nowego opiekuna głównego; sam bowiem ani na chwilę czynności jego sprawować nie może.

Opiekun główny po ustaniu zarządu winien jest *złożyć rachunek* ze swych wszystkich czynności, nadto obowiązany jest składać *coroczne* rachunki z opieki opiekunowi przydanemu. Od składania corocznych rachunków uwolniony jest ojciec lub matka sprawujący opiekę. Opiekun przydany może czynić swe uwagi nad ilością wydatków lub dochodów i komunikować je następnie radzie familijnej.

Złożenie ostatniego ogólnego rachunku z opieki jest konicecznem dla wykazania doszłemu do pełnoletności, że opiekun zwraca mu w całości administrowany majątek.

Wpływ jaki opiekun przez swój stosunek z nieletnim na niego wywiera, nawet na niejaki czas po skończeniu opieki, budzi obawę, aby małoletni w pierwszych chwilach przyjścia do posiadania funduszów nie był zbyt skorym do uczynienia opiekunowi przyznań, przyzwoleń, pokwitowań i w ogóle układów co do rachunków z opieki, a nawet zrzeczenia się utrudzających nieraz sprawdzań szczegółów rachunkowych. Dla tego prawo stanowczo nie dozwala nieletniemu zawierać żadnego układu z opiekunem względem rachunku ze sprawowania opieki wcześniej jak w 10 dni po złożeniu mu rachunków z opieki i usprawiedliwiających dowodów. Ze względu jednak na cześć i uszanowanie jakie się rodzicom przez całe życie dziecka bez względu na jego wiek należą; ze względu nadto na naturalne przywiązanie rodziców, które nie pozwala przypuszczać krzywdy dziecka; wreszcie z uwagi na pożądane odwrócenie gorszących sporów między rodzicami a dziećmi, prawo dozwoliło rodzicom zawierać układ z dzieckiem w chwili dojścia jego do pełnoletności, nawet bez złożenia ostatniego rachunku.

Opiekun główny jest odpowiedzialny za wszystkie szkody i stracone korzyści jakieby wynikły dla małoletniego ze złego sprawowania opieki. W tym celu opiekun przydany, każdy członek rady familijnej, każdy krewny, prokurator i wreszcie *sam małoletni*, może żądać wpisania hipoteki na majątku opiekuna. Nadto nieletniemu służy *pierwszeństwo* w otrzymaniu wynagrodzenia za poniesione straty, z ruchomości i nieruchomości opiekuna przed innymi jego *osobistymi* wierzycielami.

Opiekun przydany odpowiedzialnym jest *głównie* za te szkody i straty jakie wynikają z zaniedbania z jego strony zwołania rady dla wyboru nowego opiekuna głównego, wtedy gdy opieka zawakuje; z zaniedbania działania wtedy, gdy interesa nieletniego i opiekuna głównego są w sprzeczności — w tych wszystkich razach odpowiada on bezwarunkowo ze swego majątku. Jest on odpowiedzialnym *solidarnie* z opiekunem głównym gdy zaniedbał działać *wspólnie* z opiekunem głównym w przypadkach przez prawo mu zaleconych, jako to: przy spisywaniu inwentarza, przy sprzedaży ruchomości i nieruchomości. Odpowiedzialnym jest *posiłkowo*, t. j. na przypadek gdyby opiekun główny nie był w stanie wynagrodzić zrządzonych szkód i strat, lub zapłacić należności; gdy nie zawiadomił dłużników nieletniego, że opiekunowi głównemu nie wolno podnosić kapitałów niehypotekowanych; gdy nie doniósł radzie familijnej o okoliczności pociągającej za sobą potrzebę złożenia z opieki opiekuna głównego, gdy nakoniec zaniedbał swego obowiązku odbierania rachunków z opieki lub wpisania w razie potrzeby hypoteki na majątku opiekuna.

Członkowie rady familijnej odpowiedzialni są wtedy tylko, jeśli z ich strony zaszedł *podstęp*, lub *szkodliwe niedbalstwo*; jednak ani hypoteki prawnej, ani przywileju pierwszeństwa na ich majątku, prawo nieletniemu nie przyznało.

Prawo występowania z pretensjami przeciw opiekunom (głównemu i przydanemu) i członkom rady familijnej przedawnia się w ciągu lat 4, rachując od dojścia nieletniego do pełnoletności.

Takie są przepisy tyczące tej pięknej się instytucji opieki, która wpłynęła do kodeksu Napoleona z niewyczerpanego źródła doskonałości prawniczej, z prawa rzymskiego. Obowiązkiem każdego obywatela jest dokładne ich poznanie i *samodzielne* w danym razie zastosowanie. Opieka jest wprawdzie obowiązkiem darmym, pomimo to jednak i za nią społeczeństwo wynagradza. Dziś jesteś opiekunem nieletniej sieroty, a jutro może twe dzieci podobnej usługi potrzebować będą.

Wypełniaj obowiązki opieki uczciwie i sumiennie, aby i twe dzieci uczciwości i sumienia od swych opiekunów wymagać miały prawo!

Z HEINEGO.

Przekład Adama Mieleszki-Maliszkiewicza.

(Druga wiosna.)

XVIII.

„Co cię w noc niesie codzień po lesie,
Iż wszystkie kwiaty w szał wpadły?...
Niewinne róże całe w purpurze,
Astry pożółkły, lilje pobladły,
I wszystkie szydzą, śmieją się, wstydzą,
Że tajemnicę odgadły...“

„O! mój księżycu o jasnem licu!
Zbyt mi ród kwiatów tych znany!
Wolno im bredzić. Lecz mógłżem wiedzieć,
Okryty lasów cieniami,
Że mię rój plotek ścigał dewotek,
Gdym ja rozmawiał z gwiazdami?“

— Ten, o którym pan myślisz, jest zajęty!

— To być nie może!

— Daję panu słowo honoru!

Budowniczy pobladł.

— O tem nic nie wiem!—wykrztusił.

— Ale ja wiem, mój panie! Sam byłem przy umowie!

— Któż to może być?...

— Osias Fischbein!

— Osias Fischbein?

— Bardzo bogaty człowiek!

— Ależ... to... izraelita!

— Wszak dzisiaj na to się nie zważa. Ustawa zniosła przywileje religijne...

— Jednak różnica religji...

— Co pan chcesz! Według ustaw dzisiejszych można przecież wziąć ślub bezwyznaniowy, a cóż dopiero jeżeli taki bogaty człowiek jak pan Osias Fischbein...

— To nieprawda! — krzyknął młody człowiek aż szyby zabrzęczały — to być nie może, to nikczemna plotka lub żart niewczesny!

Pan Malina spojrzał z zadziwieniem na budowniczego, którego twarz blada była teraz podobną do rozpalonego bronzu.

— Czego się pan unosisz? — zapytał z pewną obawą spokojny człowiek, widząc że na rękach gościa prężą się żyły jak postronki.

Młody człowiek potarł ręką po rozpalonem czole.

— Niech to pana nie dziwi — odparł z ciężkim oddechem — bo teraz byłbym w stanie zgnieść jak śliwkę każdego człowieka, któryby stanął mi w drodze...

— Przecież każdemu wolno kupić...

— Chciałbym, aby taki kupiec stanął mi przed oczy! Z tego okna wyrzuciłbym go jak słomkę na bruk! *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

ATENY

przez

WOJCIECHA DZIEDUSZYCKIEGO.

(*Lwów 1878 r., str. 304*).

Klasyczna Grecja od wieków skonała—ale duch jej w arcydzieła genjuszu zaklęty żyje... krąży w dziejach cywilizacji—ludzkości. Z olbrzymiej spuścizny, wieki czerpały i—wieki jeszcze pić będą u tego czystego źródła najwyższego piękna!

Bogate są też w studja nad klasycznym światem literatury zagraniczne.

My—i na tem polu daleko niestety pozostaliśmy.

Znajomość języków starożytnych, owego klucza nieodzownego do zaklęcia tych skarbów — bardzo małej tylko garstki udziałem; dla reszty grecki i łaciński, to w najlepszym razie zaledwie szkolny gimnastyczno-pedagogiczny środek.

Biedni jesteśmy nawet w przekłady, w opracowania obcych.

Z radosnem też wrażeniem wzięliśmy do ręki książkę p. Dzieduszyckiego „Ateny“, pracę samodzielną, wskrzeszającą prastare widmo zapadłych wieków.

Prawda. Parę lat temu, dziś już odpoczywający w grobie Lucjan Siemieński udarował nas arcydziełem, dał nam Homerową „Odysseję“ w przekładzie jakim podobno nie poszczyci się żadna z literatur.

Od tego czasu, jedno z najwyższych arcydzieł poezji stoi otworem dla najszerszej publiczności; odtąd, jak się pięknie wyraził p. Zathey, w każdym polskim domu, obok „Pana Tadeusza“ znaleśćby się powinna Homerowa „Odysseja“.

A kto przeczytał te pieśni ślepego barda, tak mistrzowsko ojczystą odtworzone mową, ten pewnie zatęsknił za tym cudnym, dziwnie pięknym greckim światem; ten pewnie ze skwapliwą ochotą weźmie do ręki „Ateny“.

Któż bo nie wie czem były Ateny... owo serce starej Hellady, opromienione blaskiem wielkości—będące najwyższym ducha greckiego wyrazem!

Czytelnicy zgodzą się zapewne by choć w najogólniejszych rysach opowiedzieć im bogatą treść książki p. Dzieduszyckiego.

„Zanim poznamy Ateny, przypatrzmy się gruntowi na którym wzrosły, i niebu pod którym zakwitły“— powiada autor w I-szym rozdziale zatytułowanym „Niebo i podania“.

„Darmoby usiłował syn północy wyobrazić dziwne blaski greckiego dnia. Ten dopiero, kto był w Grecji, może mówić że widział czyste światło objawienia...

Niebo nad Grecją nie błękitne, lecz złociste raczej, tkane koronką palących promieni słońca. Niebo owo płonie nad głową. Jest jedną wielką jasnością ześrodkowaną w słońcu, co pionowe żary zsyła. Barwy w tem niebie nie ma prawie, jest tylko światłość i skwar. Chmur na tem niebie mało, a gdy się raz zjawią, zbierają się prędko i tłumnie, gaszą słońce i skwar i kładą na Grecję jakby czarne wieko burzy. Błyskawice wtedy rysują płowo powierzchnię, wiatr wyje i szumi ulewa. Takie chwile krótkie a groźne...

Jak przejście z pogody do burzy, tak i przejście z dnia do nocy raptowne. Skoro się słońce skryje, niebo ledwie przez jeden pacierz błękitne staje się czarnem jak atrament. Gwiazdy na niem świecą dziwnem, nieznanem u nas światłem“.

Takiem jest niebo Grecji. A ziemia?

Ona jest również krajem kontrastów.

„Pełno w niej niewidzialnej gdzieindziej rozmaitości.

Morze ją pocięło i góry ją pocięły. Każda wyspa

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Od dnia już 13 lipca r. b. zaprowadzona została bezpośrednia komunikacja towarowa pomiędzy stacją drogi fabryczno-łódzkiej Łódź a wszystkiemi stacjami drogi nadwiślańskiej na zasadach obowiązujących w związku kijowsko-warszawskim.

= Ruch towarowy na linji kowelskiej drogi nadwiślańskiej ostatniemi czasy zmniejszył się nieco.

= Jedno z pism podało mylną a przedwczesną wiadomość, iż biegli wyznaczeni do oszacowania gruntów zajętych pod drogę żelazną nadwiślańską będących własnością pana Ż. przyjęli szacunek tychże po kop. $22\frac{2}{3}$ za łokieć kwadratowy, co wyniosłoby ogółem około rs. 60,000. Kwestja owa wczoraj dopiero ostatecznie została zdecydowaną w zjeździe sędziów gminnych pierwszego okręgu gubernji warszawskiej. Tu na zasadzie oszacowania gruntów przez specjalną komisję oceniono je w ogóle na rubli 24,282.

= Słyszeliśmy, iż wszystkie bez wyjątku miasta powiatowe w Królestwie polskiem połączone być mają drutami telegraficznemi; o ile wiemy, to z dobrodziejstwa elektryczności dotąd nie korzysta kilka tylko jeszcze miast.

= Dnia 7 sierpnia r. b. w sali ciągnień Banku polskiego w obecności osób od rządu wydelegowanych odbędzie się wliczenie do koła 23,500 numerów loterję 131 składających. Osoby więc posiadające zakupione bileta mogą przed rozpoczęciem wliczenia zażądać nietylko okazania właściwego numeru ale nadto przeliczenia całej setki, do której numer należy. Ciągnienie klasy pierwszej odbędzie się 9 i 10 sierpnia.

= Onegdaj na rynku Starego-Miasta policja wraz z inspektorem targowym i doktorem miasta znalazła około czterdziestu funtów nieświeżego i zepsutego mięsa, które zostało skonfiskowane i zniszczone.

= Naprawę studni w ogrodzie Krasińskich wreszcie rozpoczęto. Obyśmy skończenia jej w tym jeszcze wieku doczekali. Pożądanem by również było polewanie ulic w tym ogrodzie.

= Podobno właściciele domów przy ulicy Pańskiej zamierzają tamże własnym kosztem urządzić chodniki asfaltowe.

= Przy kopaniu rowu na ulicy Leszno natrafiono na dwa szkielety ludzkie zupełnie już rozłożone.

= Sesja półroczna zgromadzenia blacharzy odbędzie się jutro.

= Do szeregu ordynujących w kąpielach zagranicznych lekarzy naszych, przybywa jeszcze doktor Jan Ziembiński, który osiedlił się w Gleichenbergu.

= W tych dniach wyjechał za granicę znany nasz powieściopisarz Jan Zacharjasiewicz; opuścił też Warszawę Adam Amilkar Kosiński.

= Drogą telegraficzną otrzymaliśmy wiadomość, że dziś rano na stacji Granica wybuchnął znaczny pożar w budynkach tamecznej komory; bliższe szczegóły podamy jutro.

= **Z teatrów.**

* Wczoraj „Trubadur“ znów zamknął kasę!

Publiczność usposobioną była bardzo gorąco.

P. Zakrzewski śpiewa—jak to już powiedziano—partję Manrica *con fuoco*.

P. Machwicówna kończyła arje swe wśród hucznych, przeciągłych oklasków.

* Przedstawienia „Pana Damazego“ z powodu wyjazdu Romany Popielówny zostaną—niestety—przerwane.

Wiadomo nam, iż p. Zimajerowa przebywająca obecnie w Warszawie, rolę Helenki grała z powodzeniem na scenie lwowskiej.

Czyby więc nie dało się zaprosić artystki tej dla umożliwienia dalszych przedstawień znakomitej Blizińskiego komedji?

* Na otwarcie teatru wielkiego grany będzie „Makbet“ z p. Leszczyńskim w roli tytułowej.

q. Nasz przyjaciel Schober jest obecnie jedynym a popularnym autorem krotochwili lokalnej.

Po fortunnej „Podróży po Warszawie“—F. Schober rąk nie założył; owszem, wziął się energicznie do dalszej, wdzięcznej dlań roboty.

Przedstawiona wczoraj w Alhambrze „Modniarka warszawska“, w której zginął bez śladu typ germański, ma życie, humor i spryt.

Schober zna swoją publiczność i wie jak do niej przemówić—językiem może odrębnym, ale bądź co bądź ucieszn ym.

Na bruku jest on panem i trudna by tu z nim była rozprawa.

Piórem wprawnem akcję mota i rozwiązuje, poruszając mnóstwem figur dobranych szczęśliwie.

W „Modniarce“ wystąpiły wszystkie przymioty krotochwilisty, co pewno jednać jej będzie długie powodzenie.

Śmiechu tu moc a nawet błyszczy kropla liryzmu.

Ludek połknię „Modniarkę“ z przyjemnością.

Do pomocy Schoberowi przybywa jeszcze p. Sonnenfeld.

Kompilacja jego jest zręczna, instrumentowanie przyzwoite, powaga zaś z jaką trzyma batutę zadziwiającą.

„Modniarka“ graną była z komizmem, choć może za rubasznym; bohaterka w osobie pani Micińskiej przedstawiła się sympatycznie.

Państwo Siedleccy zabawiali nas szczerze, niemniej jak pp. Jaśkiewicz z Józefowiczem.

Ostatni winien się strzedz szarży; szlachetniejszy ton w roli Rechslera, postaci zbyt karykaturalnej, przydałby się wielce.

Chóry skazujemy niniejszem na milczenie.

Najlepiej usposobiona publiczność wywoływała autora kilkakrotnie.

Kłaniał się on też z różnych miejsc, trzymając w swej dłoni p. Sonenfelda.

* Jutro w Eldorado „Starosta,“ spolszczona komedja Gondineta.

= Piszą nam z Paryża:

„M. Rubinstein krząta się żywo około urządzenia koncertów słowiańskich.

Między solistami wystąpią prócz Rubinsteina: bracia Wieniawscy i Stanisław Barcewicz.

Barcewicz grał w tych dniach na poranku muzycznym przed publicznością złożoną z pierwszorzędnych... artystów.

Vieuxtemps, Servais, Kątski, Lalo przyjęli go bardzo serdecznie.

Zwróciła też tu na się uwagę pani Polańska, polka, uczennica paryzkiego konserwatorjum, pełna przyszłości śpiewaczka.“

= Dziś Bilse gra nową fantazję Czajkowskiego „Franceca di Rimini.“

Rzecz z Danta — traktowana po dantejsku.

Drugą nowością dzisiejszego programu są nieznane części „Oceanu“ Rubinsteina.

= *Berl. Börs.-Cour.*, któregośmy niedawno zgromili za „anektowanie“ ludzi wybitniejszych na różnych polach, oddał nam szlachetnie pana Szymona Winawera, natomiast wszakże w szeregi niemieckich obywateli wciągnął Rozentala.

I znów *Berl.-Börs. Cour.* postąpił niepięknie, znakomity bowiem szachista pan Zawel Rozental urodził się nie nad Spreą lecz w maluczkich Suwałkach.

Znają go tam dobrze; jest on synem p. Hersza Rozentala, właściciela kamienicy, ożeniony z panną Jerozolimską, od lat kilku dopiero przeniósł się za granicę.

Po raz więc drugi powtarzamy *B. B. Courierowi* iż wszyscy trzej dotychczasowi zwycięzcy na szachowym turnieju: Winawer, Cukiertort i Rozental u nas są urodzeni i dziwią się pewno niemało, zkąd, poco i dlaczego organ berliński tak ich gwałtownie zniemczyć się stara.

Przytem oświadczamy, iż żaden *Lugowski*, stojący obecnie przed kratkami w Berlinie (prawdopodobnie *Lugofsky*) nie ujrzał światła dnia w granicach Królestwa Polskiego.

= **Echa z prowincji.**

* W niedzielę, w handlowej osadzie Lelów w powiecie włoszczowskim, wybuchnął pożar...

Płomienie ukazały się około drugiej z południa w samym środku miasta w pobliżu starożytnego, bo przez Kazimierza Wielkiego jeszcze pobudowanego kościoła.

Na szczęście mnóstwo osób znajdowało się w kościele na nabożeństwie.

Wzięto się tedy energicznie do ratunku, broniąc osobliwie kościoła.

Wpół godziny po ukazaniu się płomieni przybyli na miejsce okoliczni obywatele i włościanie z sikawkami.

Pomimo podwojonej gorliwości w ratunku, spłonęło w półtorej godziny 18 posesyj i 13 stodół.

Właściciel dóbr Biały, p. Adolf Schütz, rozebrał z ludźmi swymi trzy posesje i tem uratował resztę osady.

Bez dachu pozostało paręset osób.

---

osobnym światem, w którym są i góry i niziny, w którym są minjaturowe pustynie i żyzne role, w którym wreszcie stołeczne miasto stoi obok wsi.

Każdy taki kraik ma swoją fizjonomję, swój klimat, swoją roślinność. Każdy wydał swój naród, każdy miał narzecze własne, własne prawa i dzieje i własnych bogów“.

Takim też krajem, taką całością była Attyka — a jej stolicą Ateny. Marmurowe kamieniołomy Pentetichu oddały im berło sztuki plastycznej, a morze z taką przystanią jak Pireus uczyniło najmożniejszym ludem swego czasu — dało im tę wrażliwą fantazję — lotność myśli jakiemi błyszczą.

A i bogowie też sami szczególniej tę krainę i jej lud sobie upodobali. Tu oni lubili najwięcej przebywać — bratając się z ludźmi i darząc możną opieką. Więc też tu ojczyzna najcudniejszych mytów i świętych dla ateńczyka podań, w których najpiękniejsza złożona poezja ludu-artysty.

Mytyczne dzieje Aten, ściśle z samą wiarą ludu splecione; bohaterowie narodu sami są też bogami. Autor z nieprzebranej skarbnicy mytologji greckiej wybiera tylko bezpośrednio z Atenami związane. A opowiada je obszernie, wyczerpująco — i słusznie; bez nich Ateny byłyby niezrozumiałe, opowiada je nie tłómacząc naukowo, co również jest tutaj zaletą.

Po barwnem skreśleniu tych świętych dziejów miasta, autor przenosi nas do „Aten przed Medem“. Pomijając całkiem dzieje polityczne, zaledwie wspomniawszy różne pierwiastki jakie złożyły się na ludność grodu, p. Dzieduszycki oprowadza nas po ulicach Aten w pierwszej epoce ich rozwoju. Więc przed naszemi oczyma różne przesuwają się sylwetki.

Jesteśmy w domu zamożnego ateńczyka, poznajemy różne strony jego urządzenia, byt domowy, prawa gościnności, życie rodzinne i obyczaje. Poznajemy hałaśliwy rynek (agorę), a na nim kramy handlarzy nawet z dalekiego wschodu. Stary rapsod śpiewa złote pieśni boskiego Homera, a otacza go zasłuchana rzesza....

Ale oto przeciąga orszak z muzyką i pieśnią —to greckie wesele. Na akropoli buchnął płomień podpalonego stosu— to sygnał najazdu wroga.

Lud zbrojny ciągnie w pole —ścierają się bronie— lecą trupy. Wygrana. Pieśń tryumfu bije w niebiosa, a sto wołów legło w ofierze boskiej opiekunce miasta—Atenie; zwłoki poległych bohaterów goreją na stosie wśród smętnej pieśni fletu....

W następnym rozdziale „Miasto i ludzie“, jesteśmy znowu na ulicach miasta—tylko dwa wieki już upłynęły nad niem—życie ubiegło daleko. Oglądamy Ateny w wieku V — VI. Jużto Ateny upojone chwałą Maratonu... to już duchowa stolica hellenów ze 150 tysiącami mieszkańców; miasto pełne przepięknych marmurowych gmachów, które pochłonęły 40 miljonów złp., a mimo tego posiadające w swym skarbcu 72 miljony. Gwar stolicy—ruch—życie; potężna flota płynie z różnych krańców znanego świata. Nastała doba najwyższego rozkwitu sztuki. Agora teraz—to cudny ogród, wśród zieleni, lasu kolumn i portyków, w których architektura, rzeźba i malarstwo podały sobie dłonie by jedną zachwycającą stworzyć całość. Ujrzysz wspaniały Odeon, a w nim doborową publiczność Aten słuchającą tam śpiewu, muzyki, deklamacji—wieńczącą swych poetów. Ujrzysz grupy przechadzających się poważnych sofistów uczących mądrości; tam znowu gromadkę mężów roztrząsających wieści polityczne. Ale oto Akropola — cud Grecji! Stanąłeś na miejscu, które jest jedną wielką świątynią sztuki greckiej—to zarazem *sanctuarium* narodowe. Partenon, Propileje, tłumy posągów nieśmiertelnych arcydzieł Fidjaszów, Pratytellesów i tysiące innych. Cuda, cuda najwyższy budzące podziw. Dusza twa utonęła cała w krainie zachwytu. Pod twemi stopy szumią niebieskie wody morza, nad głową świetlane niebo Grecji; upojony bezmiarem wrażeń—czujesz iż jesteś w niebo wzięty...

Oczywiście że w ciągu czasu, w którym na miejscu ulepionej z gliny świątyni stanęło marmurowe arcydzieło Partenonu, i w świecie pojęć, myśli, obyczaju musiała niemała dokonać się zmiana. Konstytucja ateńska różne przebiegła fazy swego rozwoju. Insze też teraz były obyczaje, prawa; cywilizacja daleko się posunąć musiała. To też stosunki polityczno-społeczne są treścią osobnego rozdziału: „Dom i państwo“.

Rodzina i kraj, owóż jedno i drugie tak ściśle z sobą złączone, już przedstawiają pewien ferment rozkładowy.

W stare bogi naprawdę jeszcze tylko lud wierzy, surowa powaga i cześć greckiej matrony zachowały się jeszcze w cieniu zamkniętego domu. Kobieta odcięta od szerszego życia pozostała wiele po za duchem czasu; nie wystarcza mężowi, który po za domem szuka też innej towarzyszki. Świta niby pierwsza myśl emancypacji; do Aten ściągają z różnych stron Grecji kobiety — królują piękne, wesołe, ukształcone hetery, stwarzające salon, do którego się cisną pierwsi mężowie Aten, filozofowie, artyści. Biesiada grecka, przy dźwiękach lubieżnej piosnki, staje się rozpasaną.

(*Dokończenie nastąpi*).

Zaznaczyć należy, iż uczestniczyli z całą gorliwością w ratunku jedynie włościanie ze wsi Biała i Bliżyce.

Włościanie z innych wiosek do ratunku się nie przyłożyli.

Twierdzą nawet, iż kilku z pomiędzy nich posunęło się do kradzieży, co wszakże potrzebuje potwierdzenia.

* Wybudowany kosztem funduszów miejskich szpital w Będzinie oddany został uroczyście do użytku publicznego w dniu 13 b. m.

* W Płocku zaprowadzonem zostało obowiązkowe polewanie ulic wodą letnią porą.

Za dobrym przykładem pójdą zapewne i inne większe nasze miasta.

* W miasteczku Przyrowie w powiecie częstochowskim okazała się zaraza syberyjska, na którą padło kilka sztuk bydła.

= Napad w Brześciu.

Było to w nocy z niedzieli na poniedziałek o godzinie drugiej.

Kilku zakrytych ciemnością ludzi napadło—prawdopodobnie w celu rabunku — na przechodzącego koło stacji drogi terespolskiej włościanina.

Włościanin zaczął wzywać ratunku.

Wówczas z nieopodal położonego domku zwrotniczego wypadło kilku zwrotniczych.

Zdołali oni odeprzeć napastników a nawet jednego z nich przytrzymać.

Odstawiono go na dworzec.

Pozostali zbiegli — w chwil jednak kilka powrócili, tym razem opatrzeni w broń palną.

Widocznie w zamiarze zemsty zasadzili się oni nieopodal domu zwrotniczego.

Około tego czasu nadejść miał właśnie na stację pociąg.

Ażeby wagony mogły dostać się na stację, należało odpowiednio nastawić zwrotnicę.

Było to obowiązkiem jednego ze zwrotniczych, którzy uczestniczyli w zajściu.

Zaledwo zbliżył się on do zwrotnicy znajdującej się na otwartem miejscu — gdy nagle rozległy się strzały...

Kule przemknęły około niego, nie zrządzając mu żadnego szwanku.

Wówczas zwrotniczy pobiegł na stację i zawiadomił o wszystkiem zawiadowcę.

Ten ostatni wraz ze służbą stacyjną udał się na miejsce.

Wysłani znów do wekslu zwrotniczowie stali się celem dla kul ukrytych w zasadzce złoczyńców.

Pociąg tymczasem znajdował się tuż przed stacją.

Strzały zaalarmowały służbę i pasażerów.

Wówczas pomocnik zawiadowcy sam rzucił się do zwrotnicy i nastawił ją.

Buchnął strzał.

Dzielny urzędnik został kontuzjonowany kulą jednego z napastników.

Pociąg przecież wszedł na stację.

Wówczas przy pomocy żandarmerji zdołano łotrów — ku uspokojeniu zaalarmowanych pasażerów i ludności — ująć i odstawić do więzienia.

Rzecz w śledztwie.

= Sprawa o tużurek.

Pan Paweł z panem Józefem dzielili wspólnie dolę i niedolę kawalerskiego żywota.

Mieszkali razem, w jednem chodzili odzieniu, w jednej jadali restauracji, z jednej szklanki pijali herbatę, jedną łyżeczką mięszali i. t. d.

I byliby tak przeżyli wiek cały w braterskiej zgodzie, gdyby nie to, że współka zadaleko się posunęła. Oto obaj zakochali się w jednej sąsiadce. W tym względzie już nie mogli się zgodzić. Powstała więc zawiść wzajemna, i dwaj ajaksowie musieli rozstać się ze sobą.

Powstał z początku spór, kto ma zostać w mieszkaniu, a kto się wyprowadzić.

Obaj chcieli pozostać, gdyż obu nęciło miłe sąsiedztwo.

Ponieważ atoli pan Paweł był lokatorem, a pan Józef sublokatorem, przeto drugi musiał ustąpić pierwszemu.

Ustępując, zabrał z sobą nowiusieńki tużurek.

Pragnąc rzecz dobrze zrozumieć, należy cofnąć się w przeszłość. Widzimy oto dwóch przyjaciół naradzających się nad zdobyciem przyzwoitego przyodziewku. Jednozgodnie zadecydowali, iż nowy tużurek jest rzeczą niezbędną i niezwłocznie kupić go należy. Ponieważ zaś po obliczeniu funduszów przekonali się, iż na dwa tużurki nie stanie pieniędzy, postanowili więc nabyć jeden, wspólnym kosztem, dla wspólnego użytku.

Jak postanowiono, tak i zrobiono.

Poczciwy Mosiek wziął z góry 10 rs., resztę zaś należności rozłożył na raty, pobierając takowe miesięcznie.

Po upływie kilku miesięcy, dwaj przyjaciele stali się prawnymi współwłaścicielami tużurka. Używali go naprzemian w dni świąteczne, każdy świętował co dwa tygodnie. Gdy przyszła kolej na Pawła, Józef siedział w domu i na odwrót.

Otóż, gdy się dwaj przyjaciele rozstawali, niepodobna było dzielić rzeczy, która jest prawnie i fizycznie niepodzielną.

Powstał spór.

Pan Paweł zapozwał pana Józefa do sędziego pokoju, żądając zwrotu tużurka.

Na poparcie swoich pretensyj, przedstawił świadka, który widział go paradującego po ulicy w spornym tużurku.

Pozwany powołał się na świadectwo krawca, który zeznał, iż tużurek był wspólną własnością stron.

Spór zaiste trudny był do rozstrzygnięcia.

Sędzia pokoju zadecydował jednakże, aby tużurek został u tego, który w chwili rozpatrywania sprawy był jego posiadaczem, to jest u pana Józefa.

= W sferach mniej inteligentnych ludności warszawskiej spostrzegać się często daje brak opieki rodzicielskiej nad dziećmi.

Nie dalej np. jak wczoraj przed południem strażnik policyjny przyprowadził do cyrkułu zamkowego błąkającą się po ulicy trzyletnią dziewczynkę.

Dziecko to, dość przyzwoicie ubrane, twierdziło iż nazywa się Władzia Zaj.

Dziewczynka mówiła także, że poznałaby dom, gdzie mieszkają jej rodzice.

Wysłano ją tedy na ręku strażnika policyjnego w okolice Starego Miasta, ulic Piwnej i Świętojańskiej, ażeby tam odszukała rodziców.

Poszukiwania te były przecież próżne.

Wieczorem dopiero zgłosili się do cyrkułu rodzice dziecka, zamieszkali podobno na Krakowskiem-Przedmieściu.

Oddano im dziewczynkę, przy odpowiedniej nauce moralnej.

Temi dniami także, wyszedłszy z domu przy rogu Wroniej i Grzybowskiej, zginęła czteroletnia dziewczynka.

Dotychczas jej podobno nie odnaleziono.

= Wypadki.

* Znaleziono na Saskiej kępie nieżywą S., mieszkankę Warszawy.

Na ciele śladów gwałtu nie ma.

Śledztwo w toku.

* W domu przy ulicy Franciszkańskiej w stajni zapaliło się nad wieczorem siano.

Ogień przecież przez mieszkańców ugaszony został.

Straże nie były alarmowane.

* Zamieszkały przy ulicy Trębackiej S. pozbawił się życia przez otrucie.

Przyczyną był prawdopodobnie brak środków do życia.

ODPOWIEDŹ REDAKCJI.

— *Panu Melitonowi.* Artykuł „W kwestji cła“, dla napisania którego wysłaliśmy na granicę pruską specjalnego korespondenta rzeczywiście powtórzyła za nami co do słowa *Gazeta Polska.* Dlaczego przy przedruku zacytowała... *Ekonomistę* (!) nie rozumiemy, jak również dziwną się nam wydaje ta sama pomyłka ze strony *Gazety Handlowej.* Inny artykuł podobnej treści ukazał się istotnie w *Ekonomiście*, lecz w tydzień po naszym. Wobec tego cofniesz pan swój zarzut.—Wczorajsze „Drobiazgi paryzkie“ nie są pióra żadnego z naszych współpracowników — nadesłał je nam uprzejmie jeden z redaktorów warszawskich bawiący obecnie w Paryżu.

— Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci wyznania mojżeszowego małżonków Bersohn i Bauman zawiadamia, że w dniu otwarcia szpitala wpłynęły następujące ofiary na rzecz tegoż zakładu, a mianowicie;

Od p. Szai Prywesa rs. 50, od p. Joela Wegmajstra rs.15, od p. Bernarda Bersona rs. 3, od p. Adama Szwarcensztejna rs. 5, od p. Jakóba Baumana rs. 15, od p. Bernarda Deklera rs. 5. od p. Edwarda Leona rs 5, od p. Szymona Londona rs. 25, od p. Hermana Kraushara rs. 25, od p. Chaima Lichtenberga rs. 25, od p. Judki Tokara rs. 25, od p. Józefa Rejchmana rs. 50, od p. J. A.Gelbluma rs. 25, od p. Juljana Weisbluma optyka rs. 15, od p. Szai Hersa rs. 50. Razem rs. 338.

Ofiary w naturze:

Od p. Jakóba Pika optyka m. Warszawy różne przyrządy i środki opatrunkowe.

Od p. Ortwejna 16 rolet do okien.

P. Stanisław Neuding zaofiarował potrzebną ilość spirytusu dla szpitala w ciągu roku jednego.

Od administracji zakładów młyna parowego na Solcu 1,000 funtów mąki pszennej nr 000.

Od dra Chwata różne narzędzia chirurgiczne wartości. rs 33.

Od dra Szczygielskiego pudełko instrumentów chirurgicznych.

Za które to ofiary zarząd szpitala poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Nekrologja.

† W dniu 25 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie wotywa z konduktem przy grobie ś. p. Piotra i Anny **Miedzielskiej,** a to z legatu przez niegdy Felicjannę Ciesielską uczynionego. O czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —13724—

† Za spokój duszy ś. p. Jakóba **Goldryng,** b. kasjera b. urzędu konsumcyjnego i jego małżonki Tekli z Niemierowskich, w kościele parafji Narodzenia Matki Boskiej przy ulicy Leszno, w dniu 25 lipca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **11-tej** rano, odbywać się będą doroczne egzekwie, na które pozostały syn zaprasza wiernych w Chrystusie.

† W dniu 25 b. m., to jest we czwartek, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Anny z Czajewiczów **Pancer,** na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —13755—

† Jutro, to jest dnia 25 lipca r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Szadkowskich **Gumińskiej,** odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —13719—

† W dniu 25 lipca r. b., to jest we czwartek, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Jana Stanisława **Pawlik,** odbędzie się w kościele św. Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście o godzinie **11-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W przyszły piątek, dnia 26 lipca, w rocznicę śmierci ś. p. Bolesława **Prusieckiego,** odprawionem będzie za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo o godzinie **9-tej** rano, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. —13706—

† W dniu 30 lipca r. b., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu odprawi się żałobne nabożeństwo za zmarłych członków należących do arcybractwa św. Anny, na które senior tegoż uprzejmie zaprasza. —13738—

† Ś. p. Anna z Mańkowskich **Kozikowska,** żona obywatela miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 23 sierpnia r. b., przeżywszy lat 72, Bogu ducha oddała. Pozostały w nieutulonym żalu mąż, synowie, córki, zięć, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok w dniu 26 sierpnia r. b., to jest w piątek, o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, odbyć się mającą. —13787—

Przegląd polityczny.

Jako najlepszy objaw pokojowego zwrotu w dzisiejszej sytuacji politycznej, uważa *Nord. Allg. Ztng.* rozkaz ministerjum wojny w Londynie polecający rozpuszczenie z szeregów armji czynnej całą rezerwę i milicję najdalej do dnia 31-go b. m. Rozumie się, iż odpowiednio do tego rozporządzenia zastosują się także dalsze polecenia dla arsenałów i warsztatów wojskowych, w których w ostatnich kilku miesiącach panował niezwyczajny ruch roboczy i pośpiech wcale niedobrze wróżący.

Przeciwnicy polityczni lorda Beaconsfielda nie przestają krytykować coraz zawzięciej jego działalności dyplomatycznej, ale ton rozdrażnienia przemagający we wszystkich argumentach opozycji szkodzi wiele ich powadze i gruntowności.

Zajęcie Cypru postępuje tymczasem szybko i z wielką precyzją.

Prawie codziennie okręty angielskie wylądowują na wyspę nowy transport wojsk indyjskich, które mają tylko do października przebywać na Cyprze, a później powrócą do Bombaju. Tureccy urzędnicy i wojsko tureckie pozostało tymczasowo na wyspie, utrzymywane kosztem rządu angielskiego.

Gołos utrzymuje, że podobnie jak Anglja, postanowiła także Rossja wydać rozkazy co do uregulowania militarnych stosunków na półwyspie bałkańskim. Z Konstantynopola donoszą, iż układy w kwestji cofnięcia wojsk z pod samej stolicy postępują nader pomyślnie. Powrót nastąpić ma przez Odessę. Pod Konstantynopolem czeka już sześć parostatków w pogotowiu, a pod Odessą siedm—do transportu wojsk; mają być nadto jeszcze sprowadzone inne okręty.

Podczas gdy konsul angielski donosi z Batumu drogą telegraficzną wiadomość, że 3,000 lazów skupiło się pod chorągwią angielską w zamiarze stawienia zbrojnego oporu przeciw zajęciu miasta, *Gołos* dowiaduje się z Odessy, iż tam zbiera się już kompanja kolonizacyjna anglików, którzy mają zamiar zakupić ziemię w Batumie i w okolicy i pobudować się na swojem terytorjum.

W kwestji okupacji Bośnji i Hercegowiny poprawiły się podobno układy z Portą; z Białogrodu donoszą, że władze tureckie w tych prowincjach czynią wielkie wysilenia w celu przekonania chrześcijan i mahometan, że zajęcie Bośnji ma charakter przyjacielski.

Powoli zaczyna się ludność obu wyznań godzić

z tem zapewnieniem, tylko w Starej Serbji wzburzenie nie ustaje; uzbrojone bandy arnautów, mahometan i katolików tworzą się bezustannie pomimo wszelkich starań ze strony Rządu tureckiego i serbskiego w celu przeszkodzenia agitacji. Już to co do usiłowań i szczerości serbów w tej sprawie, dałoby się postawić wielki znak zapytania.

Telegram z Pesztu, zamieszczony pod datą 21-go b. m. w *Pressie*, podaje wiadomość o ruchu wyborczym w tem mieście i o mowie wypowiedzianej przy tej sposobnośai przez Jokaia, który wyborcom swoim odkrył ciekawy nieznany dytąd szczegół z dziejów ostatniego kongresu. Oto — według słów Jokaia— rząd turecki przesłać miał hr. Andrassyemu telegram z podziękowaniem za przysługi uczynione Turcji na kongresie.

Mówca przedstawił dalej okupację Bośnji, jako jedyny środek przeciw panslawizmowi na wschodzie, lecz zaprzeczał najuroczyściej zamiarom przyłączenia prowincji do Węgier.

Owa dyskretna niedyskrecja została, rozumie się, z wielkiem zadowoleniem przyjętą, wszelako jeżeli nie była tylko frazesem obliczonym na efekt w mówce kandydata, to trudno pogodzić z sobą wiadomości o podziękowaniu Porty przesłanem hr. Andrassyemu za przysługi wyświadczone jej na kongresie, i opór tej samej Porty (nie dowodzący wielkiej z jej strony wdzięczności), przeciw okupacji austryjackiej, która *à tout prix* pod koniec bieżącego miesiąca rozpoczętą zostanie.

Anti-austryjackie agitacje we Włoszech nie ustają. *Presse* stara się je dyskredytować wobec rządu, dopatrując się w nich dążności republikańskich— i sądzi, że pp. Zanardelli i Cairoli powinni przeciw tym agitacjom energicznie wystąpić lub ustąpić z gabinetu.

W dziennikach włoskich przypuszczają zresztą możebność dymisji dzisiejszego ministerjum, które sobie poradzić nie umie, a dać się użyć za narzędzie represji nie chce.

Jako konieczną konsekwencję dzisiejszego położenia utworzonego przez kongres zapowiadają dzienniki zagraniczne zmianę dyplomatycznej reprezentacji Porty u niektórych dworów. I tak poseł turecki w Wiedniu Essad-bey przeniesiony zostanie na miejsce Aarifi-baszy do Paryża, a syn Savfeta-baszy, Reefet-bey zamianowany zostanie posłem w Wiedniu.

W kwestii sprostowania granic greckich nie przyszło jeszcze do żadnego rezultatu w układach rządu ateńskiego z Portą, która opiera się zawsze jeszcze żądaniom Grecji, ale coraz mniej grozi zbrojną odprawą. Not dyplomatycznych nie wysełano do mocarstw europejskich w powyższej kwestji, jak to podawały niektóre pisma. Korespondent do *Köln. Ztng.* z Berlina zaprzecza pogłoskom, jakoby między włoskim ministrem, panem Corti, a greckim posłem p. Rangabe przyszło podczas kongresu do jakiego aliansu. Natomiast utrzymują, że Francja, która w kwestji powiększenia granic greckich bardzo przychylnie na korzyść rządu ateńskiego przemawiała, będzie wszelkiemi możliwemi środkami dyplomatycznemi popierała sprawę greków przed Portą.

Jutro też w parlamencie angielskim wystąpić ma Hartington w imieniu opozycji z zarzutami przeciw rządowi, między któremi poruszy także słabe poparcie, jakiego doznała Grecja na kongresie, skutkiem bierności reprezentantów Anglji w dyskusji nad sprawą helleńską.

Przepowiadają, że dyskusja nad owem votum nieufności, któreby opozycja rada dać gabinetowi, przeciągnie się przez kilka nocy, ale do żadnego rezultatu nie doprowadzi.

Agitacja wyborcza w Niemczech, pomimo niesprzyjającej pory roku, postępuje energicznie.

Według urzędowych doniesień, zostanie sejmowi na pierwszej sesji przedstawiony projekt ustawy przeciw socjalistom, który prawdopodobnie całą uwagę sejmu zajmie i ciekawe wywoła dyskusje.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 23-go lipca.

Londyn 22-go. — Izba gmin. Kenelay zapowiada poprawkę do rezolucji Hartingtona, w której wyraża zadowolenie z działania przedstawicieli angielskich na kongresie, potępiając agitację, która zachęciła Rossję do napaści na Turcję a przez to poważnie zaszkodziła równowadze europejskiej i interesom W. Brytanji. Plunkett także zapowiada poprawkę do tej samej rezolucji, w której proponuje podanie adresu do królowej, dziękującego za zakomunikowanie parlamentowi traktatu, protokułów kongresu i konwencji angielskiej, tudzież zapewniającego że izba z najżywszem zadowoleniem dowiedziała się o ukończeniu wojny przez traktat zawarty między wielkiemi mocarstwami. W końcu adres ma objawić nadzieję, że traktat doprowadzi do zabezpieczenia pokoju, do polepszenia stosunków wielkiej części ludności wschodniej i do utrzymania w całości interesów państwa (oznaki zadowolenia ze strony konserwatystów).

Warszawa dnia 24-go lipca.

Wiedeń 23-go. — Przedstawiciele Porty sformoułowali dotąd następujące punkta:

1) W cywilnych stosunkach Bośnji i Hercegowiny nie zajdzie żadna zmiana aż do dalszych układów.

2) Administracja austryjacka posługuje się żandarmami tureckimi, którzy mieć będą ten sam stopień co żandarmi austryjaccy.

3. Ewakuacja odbywać się będzie w ten sposób, że zanim austryjacy jaki punkt zajmą, pierwej po przyjacielsku zawiadomią przebywające tam wojska tureckie o swojem zbliżaniu się.

4) W miejscowości mającej czasowo załogę mięszaną, komendantem jest oficer wyższy lub starszy w randze, bez względu na to czy austryjacki, czy turecki.

5) Turcja zastrzega sobie prawo tymczasowego skoncentrowania swoich wojsk w sandżaku nowobazarskim.

6) Własność skarbu tureckiego, przyjęta przez austryjaków, będzie w porządku spisaną.

7) Turcja wyda odezwę, w której zaleci ludności wszech klas i wyznań, żeby jak najprzyjaźniej się zachowała względem urzędników, oficerów i żołnierzy austryjackich, przyczem jednak Porta nie bierze na się żadnej odpowiedzialności za spokojność mieszkańców.

Hr. Andrassy dotąd nie chce się wdawać w układy co do tych punktów, twierdząc iż dopiero po nastąpionej okupacji szczegóły będzie można ustalić.

Landyn 23-go. — Królowa udzieliła Beaconsfieldowi order podwiązki. Ceremonja inwestytury odbyła się w Osborne w poniedziałek przed południem. Izba niższa. Stanley odpowiada Rathbornemu, że rozpuszczenie pierwszej kategorji rezerwy armji i milicji jest nakazane. Northcote odpowiada Campbellowi: postanowienie co do administracji wschodniej Rumelji zależnem jest od komisji europejskiej berlińskim traktatem przewidywanej. Bourke odpowiada Spinksowi, że w skutek obecności ministra rumuńskiego w Berlinie, nie postąpiły układy co do traktatu handlowego. Northcote odpowiada Hartingtonowi i naznacza debaty nad rezolucją tegoż na poniedziałek. Smith odpowiada Montagu, iż nie wątpi, że Rossja da zadawalniające objaśnienie w przedmiocie ostrzeliwania statku angielskiego. Otway zapytuje, czy postanowienia układu sanstefańskiego między Turcją a Rossją są ważne, o ile traktatem berlińskim nie są zmienione. Northcote odpowiada: kwestja jest międzynarodowa między dwoma państwami, o czem Anglja nie może dać swego zdania.

Waszyngton, 23-go.— Według raportu departamentu rolnictwa, było w dniu 1 lipca obsianych zbożem około 50 miljonów akrów, cokolwiek mniej niż w roku zeszłym. Zbiory pszenicy zimowej w Stanach Średkowych były bardzo pomyślne. Stan dobry pszenicy wiosennej 1 czerwca utrzymał się i w miesiącu bieżącym. Od 1 lipca ucierpiała znacznie pszenica wiosenna w Minnesotah i na północy Jovas i Wisconsius skutkiem rozmaitych przyczyn.

Wiedeń 23-go. — Telegram *Presse* z Rzymu: „Mimo zapewnień urzędowych, ustąpienie Cortiego postanowione. Następcą jego mianowany poseł włoski Robillant."

Konstantynopol 23-go. — Rossjanie zajęli wczoraj Szumlę.

Londyn 23-go. — Beaconsfield nie chciał przyjąć tytułu książęcego; przyjął tylko order Podwiązki. Wkrótce ma on stanowczo usunąć się od życia publicznego, wszakże nie pierwej jak po nowych wyborach w październiku lub listopadzie. Następcą jego będzie lord Salisbury. Na Cyprze utworzony będzie podobny jak na Malcie lokalny korpus wojskowy z krajowców pozostających pod dowództwem oficerów angielskich.

Konstantynopol 23-go. — Anglicy zaczęli już wypróżniać swoje składy prowiantu na wyspie Tenedos, która jednak i nadal ma mieć załogę angielską. Rossjanie odsyłają nazad do Rodosto swoje łodzie torpedowe z morza Egejskiego, rozebrane na części.

Londyn 23-go.— Telegram *Biura Reutera* z Larnaku z daty 22 b. m, donosi: Wolseley przybył z wojskiem w sile 17,000, wydał proklamację w której zapowiada reformy co do podniesienia handlu i rolnictwa. Telegram *Timesa* z Konstantynopola z daty wczorajszej donosi, że Porta zamierza wkrótce zawezwać znaczniejszych finansistów europejskich, aby jej przedstawili projekta co do rozwoju źródeł krajowych.

Berlin 23-go.—Cesarz zabawi w Babelsbergu dwa tygodnie, poczem wyjeżdża do Teplitz lub do Gasteinu. D. 20 września będzie obecny na manewrach pod Kassel. *Nat. Ztng.* pisze: „Austrja zawiadomiła mocarstwa kongresowe, że po rozbiciu się układów z Turcją co do Bośnji i Hercegowiny uważa, iż nadszedł czas wkroczenia do tych prowincyj w myśl mandatu europejskiego". Rząd angielski przygotowuje kombinację dla poręczenia długu tureckiego a mianowicie tej proporcjonalnej jego części, która na Azję przypada.

Rzym 23-go. — Wczoraj przed mieszkaniem prywatnem posła austryjackiego p. Haymarla była demonstracja anti-austryjacka. Tłumy wołały: „Abbassa Austria! Evviva Trento! Evviva Trieste! Abbasso Corti!" Wojsko przywróciło porządek.

Londyn 23-go. — Jako dowód, że nadeszły czasy pokoju, służyć może to, iż zawieszono w warsztatach rządowych wszystkie roboty nadzwyczajne, a rezerwiści w końcu tego miesiąca powracają do domów. *Times* ironicznie traktuje mowę Gladstone'a. Wszyscy są zdradzeni: Anglja, prawo, swoboda, parlament, Turcja i Grecja. Po tem ogólnem oskarżeniu należy zapytać: Gdzież ci co przekupili? Gladstone jest niecierpliwy, bo widzi że nie jest już *homme nécéssaire* jak dawniej. Ale cierpliwym być musi. Wstrząśnięte zaufanie całego narodu nie może być jednochwilowo przywróconem, nawet przez „najpiękniejszą" mowę.

Od 11—12. W Środy i Soboty, Dr **B. Taczanowski,** Ordynator Szpitala S-go Jana Bożego, **z chorobami uszów.**

Od 12— 1. Codziennie, Dr. **E. Klink,** Ordynator Szpitala S-go Łazarza, **z chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.

Od 1— 2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr **K. Karwowski,** Ordynator Szpitala Dziedziątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).

Od 1½—2½. Codziennie, Dr **J. Sznabl, z chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 2— 3. Codziennie, Dr **St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.**

Od 3— 4. Codziennie, Dr **S. Wojno,** Ordynator kliniki Chirurgicznej przy uniwersytecie, **z chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**

Od 3— 4. Codziennie, Dr **H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznemi,** specjalnie **nerwowemi,** oraz **leczeniem elektrycznością.**

Od 4— 5. Codziennie, Dr **J. Anders,** Ordynator Kliniki przy Uniwersytecie, **z chorobami wewnętrznemi.**

Od 1½—2½. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.
Bilet wejścia **25 kopiejek.** 24—0—1627

— Kantor domu fabryczno-handlowego inżeniera ***Gustawa Ritter*** przeniesiony na ulicę Elektoralną nr 6, od frontu. —12945—5—6

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 24-go lipca 1878 roku.

W e k s l e:	Dopełnione tran akcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	138.45-60-90;-139.05	139.05	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.	9.40	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	112.80	112.95	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	121.50—65—95	—.	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.	100.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.90	99.10	98.80
„ „ „ małe.	98 85	99.05	98 75
Listy zast. m. War. serji I.	93 60	93.75	93 45
„ „ „ „ II.	93.30—35	93.50	93.20
„ „ „ „ III.	92.70 —80	92 95	92 65
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże	87 35	87.50	87.20
„ „ małe	—.	—.	—.
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III.	—.	98.	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.	238 50	—.
„ „ z r. 1866	—.	238.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	—.	96.	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.	—.	[illegible]8.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	83.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	132	130.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	112.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	253.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	253	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	238.	232.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	550.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	250	—.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Towarzystwa fat. machin	—.	—.	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łażui	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. 35⁵/₉ nowych 44⁴/₉ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 156¹⁷/₁₈ m. Łodzi 118¹/₁₈ listów likwidacyjnych 58⁸/₉ obligów skarbowych 125³/₅ pożyczki prem. 1ej emisji 15¹/₃ 2ej emisji 181¹/₁₀

Monety: Półimperjały rs. 7.78 — — Sztuki dwudziestofrankowe rs.. 7 58 — —. marki niemieckie rs. — kop. 46³/₄ pruskie bilety bankowe rs. — kop. —. bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 81½

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

CENY TARGOWE

(franko skład kupującego), podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki— Warszawa dnia 23 lipca r. b. **Pszenica:** za korzec funt. **242**, pstra od .— do . —; jasno-pstra od 7.05 do 7.60; biała od 8.05 do 8.50; wyborowa od 8.95 do 9.60; **Żyto:** wagi 232, polskie od 5.15 do 5.40; rossyjskie od 4.40 do 5.20; **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .- , na paszę od .— do .—; **Jęczmień:** 202 od 3.45 do 4.00 **Owies:** wagi 142, od 2 75 do 3.25; **Wyka:** wagi 262, od .— do .—; **Rzepak:** wagi 210 od .— do 9.75, **Rzepik:** wagi 210 od .— do 9.30; **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od —. do. .—

— Wysokość wody na Wiśle stóp 3 c. 3.

STAN POWIETRZA
Dziś rano ciepła st. 14, w południe 19 Reomura (765 Pogoda.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Pan Damazy.** Jutro: **Lukrecja Borgja.**

Teatr ze Lwowa:

ELDORADO: Dziś: **Szatan na ziemi,** opera komiczna w 4-ch aktach 5-ciu obrazach, Franciszka Suppe.
Jutro: Pierwszy raz: **Starosta,** komedja w 3-ch aktach z francuzkiego, E. Gandineta, przerobił Kleczkowski.
Pojutrze: **Starosta.**

Dolina Szwajcarska.

OSTATNI TYDZIEŃ.
PROGRAM
Koncertu Bilsego.

Pomiędzy innemi wykonane będą:
Marsz weselny ze „Snu letniej nocy," Mendelssohna-Bartholdy.
Fantazja z op. „Lukrecja Borgia," na arfę Parish-Alvarsa, wykona panna Eliza Jansen.
Uwertura z op. „Tannhäuser," Ryszarda Wagnera.
Pieśń z op. „Die Meistersinger von Nürnberg," Ryszarda Wagnera (ułożył na skrzypce Wilhelm), wyk. koncertmistrz Halir.
Polka koncertowa na kornet a piston, Christopha, wyk. p. Teodor Hoch.
Nocturno na 4 wiolonczelle, Goltermana.
Początek o godzinie 7-mej wieczorem, w Niedziele i Święta o godzinie 6-tej wieczorem.
Dnia 17 (29) Lipca 1878 r.
Ostatni Koncert.

Za rs. 45,000 jest do sprzedania
DOM
na 9% czystego dochodu, z gwarancją takowego przez lat 10. Reflektanci raczą adresy swe pozostawić w Kiosku na placu Zielonym, pod lit. A. Z. —13734—1—3

Bilety uwalniające od służby wojennej

(zaczotnyja rekrutskija kwitancji) do sprzedania. Wiadomość, Nalewki Nr 8, u pana J. A. Silberstein. —13732—1—3

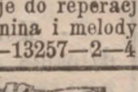
Fabryka Kafli,

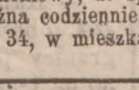
ulica Czerniakowska Nr 38, wprost drogi pomnika Króla Sobieskiego.—Można dostać kafli gotowych na piece, po cenach przystępnych. —13713—1—2

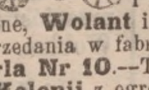
Wózek dziecinny

biały i **Szafa** do sukien, jest do sprzedania. Ulica Mazowiecka Nr 7, drugie piętro. —13712—1—3

Z powodu zmian interesów, jest do odstąpienia
PIEKARNIA
z piecem angielskim, zdatna na przemysł piernikarski, albo cukierniczy, w dobrym punkcie miasta, na korzystnych warunkach i z wszelkiemi potrzebnemi wygodami. Wiadomość przy ulicy Nowe-Miasto w cukierni W. Strreszkowskiego. —13482—3—3


W mojem zakładzie, jest pozostawiony do sprzedania
Fortepian
mahoniowy, o 7-miu oktawach, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę, oraz przyjmuje do reperacji i do strojenia fortepiany, pianina i melodykony. Ulica Chmielna Nr 48. —13257—2—4 **J. ILLMANN.**


FORTEPIAN
mahoniowy, do sprzedania za rs. 50. Oglądać można codziennie: Aleje Jerozolimskie, domu Nr 34, w mieszkaniu pod Nrem 12, w oficynie. —13269—2—5


Faetony
i **Amerykanki** nowe i używane, **Wolant** i **Bryczka** używane, są do sprzedania w fabryce A. Czarneckiego, ulica **Orla Nr 10.**—Tamże dowiedzieć się można o **Kolonji** z ogrodem za Wolskiemi rogatkami, do sprzedania za rs. 1,800. —13494—3—3

Tylko rs. 4
kosztuje Kapelusz filcowy prawdziwy angielski, poleca takowe fabryka kapeluszy męzkich i Magazyn strojów damskich
J. & S. GORCZYCKI.
Wierzbowa, wprost Teatru. —13547—3—3

PANIENKA

z porządnej rodziny, Rossjanka, albo posiadająca język rossyjski, pożądaną jest do wzięcia w zupełną opiekę, jakby za własną córkę. Ulica Nowogrodzka Nr 5, mieszkania 10, od godziny 10 do 12 z rana i od 4 do 7 wieczorem. Tamże jest **Dom** do sprzedania na 10% czystego dochodu, wynoszącego rocznie rs. 2,200. —13421—3—3

Jest do sprzedania
Wiolonczella,
wcale nieużywana, dla chłopca 15-go letniego, za rs. 35. Nowolipie Nr 32, na dole, w bramie po lewej stronie. —13405—3—3

Rs. 5,300
do ulokowania zaraz, razem lub częściowo, na nieruchomość w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 62, mieszkania 9. —13496—3—3

Potrzebną jest Summa na dom w Warszawie
Rs. 3,000,
bez pośrednictwa osób trzecich. Uprasza się składać adresy w Redakcji pod literami Z. Z. —13474—3—3

MAGLE
angielskie są do sprzedania. Ulica Pańska Nr 32. Wiadomość na miejscu. —13021—3—3

U Akuszerki E. P.
Żórawia Nr 5, są osobne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —13480—3—12

Pokój ładny
na pierwszem piętrze
z meblami lub bez takowych, tuż przy **Saskim ogrodzie.** jest do wynajęcia zaraz dla osoby **płci żeńskiej** na czas do d. **1-go Września** za rs. 15 lub **dwanaście.**
Ulica **Graniczna Nr 9** dom W-go Wahe. Wiadomość na miejscu u stróża.

DWA POKOJE
umeblowane z kuchnią do odnajęcia zaraz.— Ulica Nowy-Świat Nr 12, miyszkania 12. —13751—1—1

Do wynajęcia w każdym czasie
P O K Ó J
z meblami lub bez i z usługą. Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska Nr 65, trzecie piętro, mieszkania Nr 5. —13764—1—3

Ulica Rymarska Nr 14
SKLEP
do odstąpienia każdego czasu z urządzeniem i zupełna wyprzedaż materjałów piśmiennych i różnych innych. 1—2 — 13745 —

Dwa Pokoje
z balkonem i przedpokojem. do wynajęcia każdego czasu, lub od 1-go Października. Krakowskie-Przedmieście Nr 36,—wiadomość u Rządcy domu. —13743—1—3

POKÓJ
z meblami, usługą i samowarem, za rs. 12 miesięcznie, od 1-go Sierpnia r b. w Alei Jerozolimskiej Nr 32. —13757—1—3

Jeżeliby kto miał do odnajęcia
POKOIK
ze stołem dla młodego człowieka, w blizkości Nowego-Światu, raczy dać wiadomość o cenie i warunkach pod Nr 4, ulica Oboźna, drugie piętro, mieszkania Nr 13. —13739—1—2

Pokoje umeblowane
dla przyjeżdżających na czas dłuższy lub krótszy, ładnie umeblowane, do odnajęcia, po dwa razem lub oddzielnie, z usługą i samowarem. Chmielna Nr 1, w bramie na prawo na schody, mieszkania Nr 3, pierwsze piętro. —13718—1—3

SKLEP
z komfortem urządzony wraz z mieszkaniem, przydatny na dystrybucję, materjały piśmienne lub galanterję, w domu Nr 5 przy ulicy Mazowieckiej, w pobliżu kilku władz, oraz zarządu pocztowego, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. —13747—1—3

Sklep Wiktuałów,
zaraz jest do odstąpienia na korzystnych warunkach, z przyczyny wyjazdu. Nr domu 9, ulica Wązki Dunaj. —13723—1—6

Nagrody rs. 2.
Dnia 18 b. m. we Czwartek wieczorem, przechodząc przez plac Żelaznej Bramy, przez ogród Saski i ulicę Elektoralną, zgubionym został **Kluczyk** od kassy ogniotrwałej. Elektoralna Nr 6,—stróż wskaże. —13748—1—3

Zaginął Dowód na wkład rs. 100,
wydany przez Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, na imię Wincentego Sroczyńskiego za Nrem 1505. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot takowego do kantoru Prądzyński, Trylski et Comp. Miodowa Nr 2, za nagrodą, przytem nadmienia się, że dowód ten niema żadnej wartości. —13756—1—1

W dniu wczorajszym, to jest dnia 10 (22) Lipca 1878 roku, wyjeżdżając ze wsi Odolany do rogatek Wolskich,
zgubione zostały papiery,
Plan na 8 morgów gruntu, zrobiony przez W-go Wartałowskiego Jeometre i umowa dobrowolna—rewers na rs. 60, który miał być wypłacony P. Marcinowi Kryst na św. Michał czyli 1-go Października 1878 r. Uprasza się szanownego znalazcę o oddanie do Wójta Gminy Czyste lub do Gminy Blizne, a zarazem ostrzega się aby rewersu tego nikt nie nabywał, —13771—1—2

Potrzeba zaraz

kilka Panien

na wyjazd do Odessy, kompletnie uzdolnionych do Magazynu strojów. Bliższych wiadomości udzieli Szwajcar Hotelu Niemieckiego.
—13762—1—3

Potrzebne są

PANNY

zdatne do spódnie i maszyny Weelera Wilshon. Podwal Nr 8, 1-sze piętro.
—13721—1—3

Urzędnik gospodarz,

obeznany tak z gospodarstwem jak i prowadzeniem książek gospodarczych lub kassowych, mógłby także każdego czasu przyjąć miejsce Kassjera resp. Rachmistrza w większych majętnościach. Przyjęcie może nastąpić zaraz lub od 1 Października.—Bliższej wiadomości udzieli p. Skoraszewski w Grójcu.
—13741—1—3

Une personne

bien instruite, connaissant à fond le français et le russe, et bien l'allemand et la musique, désire avoir une place pour le départ, exceptionnellement pour la Russie. On prie de laisser les adresses à la Rédaction du Courrier de Varsovie sous les initiales P. B.
—13742—1—1

OSOBA

z dobrym pokarmem, poszukuje dziecka do piersi. Ulica Piękna dom W-go Waligórskiego Nr 32 nowy, 1-sze piętro, Nr 11 mieszkania od frontu. —13722—1—3

Uczeń 7-mej klasy,

życzy sobie dawać lekcje z języków starożytnych, russkiego, niemieckiego, francuzkiego, oraz matematyki i fizyki. Plac Ś-go Aleksandra Nr 7 domu, 10 mieszkania.
—13760—1—3

KOPISTA

potrzebny jest zaraz do zakładu **fotograficznego.** Bliższa wiadomość w księgarni Kowalskiego przy ulicy Nowy-Świat Nr 39.
—13726—1—3

WDOWA,

osoba starsza, pochodzenia wyższego, umieścić się pragnie w charakterze zastąpienia matki dzieciom lub do towarzystwa osoby wiekowej. Wiadomość w Spółce Połączonej Pracy Kobiet. Ulica Hr. Berga Nr 9. —13754—1—3

Od 1-go Października potrzebny jest

OGRODNIK

żonaty, zdolny, z dobremi świadectwami, któryby się znał na gospodarstwie wiejskim, zgłosić się proszę na ulicę Hr. Berga Nr 11, mieszkania 1. —13735—1—3

Do parowego Młyna przy ulicy Wilczej Nr 15, potrzebni są zaraz

Konduktorzy z kaucją

około 150 rs., do rozwózki i sprzedaży chleba parowego, za stosownem wynagrodzeniem.
—13720—1—2

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do warsztatu mechanicznego maszyn do szycia i wszelkich wyrobów przy ulicy Przejazd Nr 9.—**A. Frankowski.** —13681—1—3

Żądaną jest w okolicach kolei Warszawsko-Wiedeńskiej

Stancja dla Ucznia

szkoły technicznej, z całodziennem utrzymaniem, w cenie rs. 150—170. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 53, u właściciela domu. —13761—1—1

Dla Dam!

Nowo otworzony Magazyn Sukien damskich polecam Szanownym Paniom z gustownym wykończeniem i po bardzo przystępnych cenach.

Krakowskie-Przedmieście Nr 24, vis-à-vis ulicy hr. Berga nad fabryką gorsetów I-sze piętro od frontu. — 13133 —

POWÓZ I WIERZCHOWIEC

Powóz znakomity, nie do życzenia, zdatny do miasta i do podróży, tak mocny i lekki.—Wierzchowiec elegancki, wytresowany, po przystępnych cenach do sprzedania.—Wiadomość Nr 7, róg Żórawiej i placu Trzech Krzyży, u ślusarza Tajchena.
2—3 — 13517 —

Magazyn Ubiorów Męzkich

KAROLA SZLIS

MIODOWA Nr 15.

Garderoba letnia gotowa lub obstalowana, obecnie jako w drugiej połowie sezonu, po cenach **zniżonych**, krój znany **z dobrego gustu**, suknia **elegancka.** — 13183 —

PENSJONAT

dla uczniów szkół rządowych, zakładów naukowych prywatnych, oraz dla chcących przygotować się do szkoły.

Ulica Leszno Nr 25, 2-gie piętro dom W-go Kubarskiego. Zapis codziennie prócz świąt od 5-tej do 7-mej po południu.

Kazimierz Michałowski,
Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyr. Główn. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 11790

W przeciągu 1-go miesiąca wyucza

Kolorowania fotografji

Cheljominiatury, Acquerellą i olejno.
Nauczyciel Artysta-Malarz.
Ulica Złota Nr 13a, w oficynie poprzecznej na 2-giem piętrze ze schodów na lewo, codziennie od 3 do 5 po południu.
3—3 — 13218 —

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Handlu Win **S. Zięciakiewicza,** ulica Elektoralna, Nr 30. 3—3 — 13585 —

Od 1852 roku,

gzystujący przy ulicy Miodowej Skład Kwiatów i Piór mojej fabryki, przeniosłam na ulicę Długą Nr 16, wprost cerkwi i takowy zawsze zaopatrzony w wielki wybór, mam zaszczyt i nadal polecić łaskawym Damom, u których zjednałam sobie uznanie za moje wyroby. **W. Zadzińska.**
6—12 — 13040 —

MAMKA

ze zdrowym pokarmem, u Akuszerki M. D. przy ulicy Świętojańskiej Nr 11.—Tamże jest **Pokój** dla osoby życzącej sobie odbyć słabość.
—13766—1—1

Dostać można

Mleka świeżego

podczas dojenia krów, rano o godz. 6, w południe o $12\frac{1}{2}$, w wieczór o 7, przy ulicy Żabiej Nr 4. —13752—1—3

Z powodu nagłej zmiany interesu, jest do sprzedania

DYSTRYBUCJA,

połączona ze Sklepem Wiktuałów, wraz z towarem i wszelkiemi przyrządami i szyldami. Wiadomość na miejscu, ulica Podwal Nr 20.
—13750—1—3

Są do sprzedania

Dobra Ziemskie,

rozległości włók 29, za gotówkę lub na zamian na dom murowany w Warszawie, majątek ten odległy od Warszawy wiorst 14.—Bliższą wiadomość można powziąść w handlu W-go Antoniego Stępkowskiego przy placu Teatralnym lub w składzie dywanów przy ulicy Miodowej, w domu W-go Lessera.
—13765—1—6

Jest do sprzedania lub do wynajęcia

WILLA

w ogrodzie, składająca się z 7-miu pokoi i wszystkich wygód przy ulicy Pięknej pod Nrem 32. Wiadomość na miejscu od 3 do 6.
—13759—1—4

Są do sprzedania:

Dwie Najdyczanki

na leżących resorach, w dobrym stanie, oraz **Klacz** dobrze ujeżdżona do pary i pojedynki, zarazem i **Dom** piętrowy, blachą kryty, z ogrodem fruktowym, czyli placem frontowym, zdatnym do zabudowania. Wiadomość można powziąść na ulicy Prostej pod Nrem 5/1240.
—13740—1—3

Mieszkanie umeblowane

na parterze,

składające się z 5-ciu Pokojów. Przedpokoju, pomieszczenia dla służby, kuchni z wodociągiem, zlewami i waterklozetem, jest do wynajęcia od 1-go Sierpnia do 1-go Października r. b. — Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Fajansa.
1—0 — 13775 —

FABRYKA ŻNIWIAREK
J. A. KRĄSZEWSKIEGO,

Jerozolimska Nr 89.

Z powodu czynionych zapytywań o Żniwiarki, Fabryka ma honor podać do wiadomości WW. PP. Obywateli, że Żniwiarki systemu „Wooda" i „Ceres" są gotowe, i każdej chwili nabyte i wysłane być być mogą.
Systemu Wooda rs. 225.
Systemu Ceres rs. 185.
1—6 — 13769 —

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej przy ulicy Dzikiej Nr 6, ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że powiększywszy pomieszczenie swojego zakładu przyjmuje na stałe pomieszkanie pensjonarki, gdzie takowe znajdą prócz troskliwej opieki, pomoc w naukach i konwersacji, wygodne i wszelkim teraźniejszym wymaganiom odpowiadające pomieszczenie.

Zapis na rok szkolny 1878 tak pensjonarek jako też przychodnich uczennic, rozpocznie się dnia 1-go Sierpnia. Kurs nauk przy doborze nauczycieli i nauczycielek dnia 15-go Sierpnia r. b. 1—3 — 13744 —

Paru Uczniów z kształcącej się młodzieży szkolnej, znaleźć mogą pomieszczenie, odpowiednią pomoc naukową i opiekę u podpisanego.

Jan Nepomucen Leszczyński,
Magister Prawa i Administracji.
Nowolipki Nr 6-ty nowy, 2-gie piętro.
1—6 — 13763 —

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki, potrzebne są do Magazynu **J. Matuszewskiego.**
Ulica Wierzbowa, Hotel Angielski Nr 4.
1—6 — 13770 —

Życzące się wyuczyć w krótkim czasie pięknego prania z całym jego sekretem, jako to: glansem, białością i sztywnością, raczą się zgłosić na ulicę Aleksandrję, pod Nr 7, w oficynie na 2 giem piętrze.

Tu przyjmuje się także koronki do prania i karbowania. 1—3 — 13758 —

ŚLEDZIE

w najlepszym gatunku, matjasowe, do sprzedania w Bazarze Nr 983 za Żelazną Bramą, Nr sklepu 10.—**J. B. Rozensztrauch.**
—13733—1—3

Jest dosprzedania

Kanapa i 4 Napoleonki,

mało używane, mahoniowe, pokryte ałłasem wełnianym. Nowy-Świat Nr 31 nowy, u tapicera. —13714—1—1

Lando do sprzedania

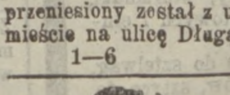
mało używane, zdatne do podróży i do miasta. Aleje Jerozolimskie Nr 37, stróż wskaże.
—13737—1—3

Cement Portlandzki, po rs. 6 kop. 50.
Glinkę Ogniotrwałą, po rubli 6 kop. 50.
Cegłę Ogniotrwałą „Ramsay" po rs. 60.
Poleca Skład Główny
Wiktora Wertheim.
Ulica Grkniczna Nr 14.
1—6 — 13675 —

Magazyn Obówia Damskiego i Męzkiego

Jana Tarnowskiego,

przeniesiony został z ulicy Krakowskie-Przedmieście na ulicę Długą Nr 583 (31),
1—6 — 13731 —



Do sprzedania

Klacz

szpakowata, w szóstym roku, Wałach gniady w piątym roku, spokojne, dobrej budowy, średniej miary. Wiadomość, ulica Jasna Nr 10, u stróża. —13767—1—1

POKÓJ

z przedpokojem i Kuchnią

umeblowane, z fortepianem lub bez, każdego czasu do wynajęcia.— Wiadomość, Nowolipie Nr 28, u Rządcy. 2—3 — 13560 —

Z upoważnienia Władzy naukowej, przyjmuję **Uczniów na stancję;** oprócz troskliwej opieki i korrepetycji z przedmiotów szkolnych, zapewniam ciągłą konwersację w językach: niemieckim i francuzkim.
Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania Nr 8.
Leon Stefański,
Nauczyciel języka niemieckiego.
3—10 — 13497 —

MAGAZYN STROJÓW

T. Trzcińskiej

przeniesiony z ulicy Hr. Berga na ulicę Długą Nr 16, zaopatrzony jest w znaczny wybór kapeluszy damskich, które sprzedaje począwszy od rs. 4.—Tamże przyjmują się suknie do roboty. 3—3 — 13531 —

CEMENT.

DO SKŁADU
M. W. WILLMANN i S-ka
Twarda Nr 13,
nadszedł świeży transport **Cementu-portland** krajowego (Grodzieckiego) i zagranicznego. 3—3 — 13215 —

Place do sprzedania

przy ulicy Wolskiej, naprzeciwko byłego ogrodu Ohma pod Nr. 3112, zawierający łokci kwadratowych 27,000, frontu zaś 120, może być podzielony na dwie połowy po łokci kwadratowych 13,500. Cena za jeden łokieć kop. 60, a to bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość pod Nr 3119, nowy 2, przy ulicy Karolkowej, prowadzącej do wsi Czyste.
5 —6—12121

PARYŻ
Wystawa Powszechna.
Tani pobyt,

Za 10 Franków, 15 Franków, 20 Franków dziennie,

dobre mieszkanie, dobre pożywienie.

3,000 Pokojów i Mieszkań familijnych do wyboru. Umowy specjalne z najlepszemi restauracjami. Piękne Apartamenta dla zamożnych rodzin. — Dla zasięgnięcia bliższych wiadomości udawać się należy pod adresem:

Mr de Laporte, Directeur de l'agence, 26, Passage Jouffroy, Paris.
—13562—2—2

Nagrody rs. 30!

W Grodzisku skradziono **ZEGAREK** Nr 43,896. remontoir złoty, kryty, koperta polerowana z wielkim wypukłym monogramem (litera **J** przechodząca pionowo przez środek litery **H**) z fabryki Patek Philippe et Comp. w Genewie.

Kto zegarek ten odniesie (pod adres Antoni Lesman, ulica Wareeka Nr 7), lub wskaże ślad, po którym możnaby go było odnaleźć, otrzyma powyższą nagrodę.

Zwraca się też uwagę PP. Zegarmistrzów i Jubilerów, aby zegarka tego nie nabywali.
3—3 — 13484 —

W Poniedziałek dnia 22 Lipca w godzinie rannej, niezamożna guwernantka, zgubiła

Portmonetkę

skórzaną, czerwoną, z dowodem pasportowym i innemi notatkami, oraz kilkoma rublami monety, a to w przejściu z ulicy Elektoralnej przez ogród Saski i Marszałkowską. Łaskawy znalazca raczy oddać takową do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za nagrodą, jeżeli żądać będzie. 2—3

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:			Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano	pośpieszny 3 klasy . .	o g. 8 m. 15 rano.
"	o g. 11 m. 10 rano	osobowy 4 klasy . . .	o g. 5 m. 55 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po południu	osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
"	o g. 10 m. 30 wieczór	kurjer 2 klasy . . .	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano	osobowy 4 klasy . . .	o g. 9 m. 40 wieczór.
"	o g. 2 m. 35 po południu	kurjer 2 klasy .	o g. 2 m. 45 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po połud.	osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano	pocztowy 3 klasy . . .	o g. 8 m. 7 wieczór.
"	o g. 3 m. 45 po południu	kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
"	o g. 9 m. 11 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano	pasażerski 2 klasy . .	o g. 3 m. 53 rano.
"	o g. 6 m. 43 wieczór	pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
"	o g. 11 m. 8 wieczór	pocztowy 3 klasy .	o g. 7 m. 33 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór	pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
" "	o g. 6 m. 38 rano	towarowo-osobowy . .	o g. 9 m. 15 wieczór.
" **do Kowla:**	o g. 12 m. 48 po południu	pocztowy . . .	o g. 5 m. 5 po połud.
" "	o g. 10 m. 13 wieczorem	towarowo-osob. .	o g. 5 m. 44 rano.



Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;
Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Іюля 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 165

Dnia 24 lipca 1878 roku — Sroda. — dnia 12 (24 lipca 1878 roku.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 11-tej zrana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1879 różnych materjałów dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym. opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kasie wadjum w ilości rs. 230 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1879 różnych materjałów dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, po cenach w warunkach licytacyjnych zamieszczonych i ustępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 230 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

2–3 — 13389 —

Magittrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Lipca (12) Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licztacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę karawanów dla służby pogrzebowej ementarza Powązkowskiego, od cen w anszlagu zamieszczonych,

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym. opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wkaz kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy karawanów dla służby pogrzebowej ementarza Powązkowskiego, po cenach w anszlagu zamieszczoych, i odstępuje od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 400 i ka koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1–3 — 13575 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. o godzinie 11-stej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętawane deklaracje na dostawę sukna i innych przedmiotów dla służby pogrzebowej ementarza Powązkowskiego, od cen w anszlagu zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 420 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodzienni e, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy sukna i innych przedmiotów dla służby pogrzebowej ementarza Powązkowskiego, po cenach w anszlagu zamieszczonych i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 420 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1–3 — 13641 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1879 około 7000 funtów oliwy włoskiej dla Warszawskiego i Pragskiego wodociągów, od kopiejek 35 za funt.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 245 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1879, około 7000 funtów oliwy włoskiej, dla Warszawskiego i Pragskiego wodociągów, po cenie kop. NN. za funt (wypisać wyraźnie), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadium w ilości rs. 245 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

2–3 — 13390 —

OGŁOSZENIE.

W Zarządzie Warszawskiej Sekcji Inżynierskiej, mieszczącej się przy ulicy Nowy Świat w domu Nr 65, odbędzie się w dniu 14 (26) Lipca r. b. o godzinie 11-tej zrana, licytacja bez relicytacji, głośna i przez opieczętowane deklaracji, na wydzierżawienie trzyletnie, poczynając od dnia 1 (13) Stycznia roku 1879 do 1 (13) Stycznia r. 1882, piwnicy z urządzoną nad nią wozownią, znajdujących się w Warszawie w podwórzu domu dawniej Ekierta pod Nr 994.

Wadium dające prawo przystąpienia do licytacji, oznacza się w ilości rs. 100, a prócz tego utrzymujący się przy dzierżawie, obowiązanym będzie w przeciągu 8 dni po licytacji złożyć osobne wadium rs. 100 wynoszące, dla pewności utrzymania w należytym porządku piwnicy i wozowni.

Mający zamiar uczestniczyć w licytacji, podać winni do Warszawskiej Sekcji Inżynierskiej stosowną deklarację na stemplu 40-kopiejkowym, przy załączeniu pieniężnej summy wadjalnej w powyżej wyrażonej ilości. O zatwierdzeniu licytacji Rada Warszawskiego Okręgu Wojskowego zawiadomioną zostanie.

Piwnicę i Wozownię oglądać można każdodziennie od godziny 10 zrana do 6 po południu wyjąwszy dni świąteczne, udając się o to do Nadzorcy Koszar Mirowskich.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Warszawskiej Sekcji Inżynierskiej w godzinach biurowych posiedzeń, od godziny 10-tej zrana do 3-ciej po południu.

3–3–13622

Ulica Długa Nr 32,
w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

Win Reńskich

SZAMPAŃSKICH,

Pochodzących z jednej z najznaczniejszych najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych, z poręczeniem za dobroć:

Bordeaux czerwone:

St. Julien .... butelka kop. 40.
Château Margaux...... „ „ 50.
„ Lafitte........ „ „ 60.
Portwein .... „ „ 75.

Bordeaux białe:

Sauternes .... butelka kop. 50.
Haut Sauternes .... „ „ 60.
Château d'Yquem ...... „ „ 75.

Reńskie:

Geisenheimer .... butelka kop. 50.
Johannisberger.......... „ „ 60.
Rum Jamaika na rs. 1 butelka.

—12648—5—6

DLA MYŚLIWYCH!

Szczenięta Pointr Angielskie,

po sławnych psach do polowania. Nowy-Świat Nr 7, gdzie ekwipaże.
6—6 — 13030 —

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia Merkury,

codziennie nadchodzi z okolicznych dworów

Masło bez soli,

zaś z gub. Zachodnich

Masło solone.

3511—33—0

Lustra rozmaite.
Konsole pod lustra złocone.
Ramy do luster i do obrazów rozmaitego fasonu.
Gzymsy złocone do firanek po rs. 1,50.
Ramy na łokcie od 25 kop.

Przyjmuje się

wszelkie obstalunki,

stare Ramy do pozłocenia, Obrazy do oprawy, a ceny bardzo tanie,—sprzedają się w składzie i fabryce ram i luster

J. BAUMGARTEN,

ulica Orla Nr 7.
—12805—5—6

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemne szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. — Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. — Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa** i **Olejek orzechowy,** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów.

Skład główny na Warszawę
w PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA,
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
3—12—10322

Do sprzedania:

Dwa garnitury mebli, jeden kryty błękitnem jedwabnym adamaszkiem, drugi zaś półjedwabnym, koloru amarantowego; Dwie duże szafy mahoniowe do sukien, także umywalnia, łóżko z materacem, etażerka do kwiatów, biurko, stół do kart, stoły, obrazy, bufet i stół dębowy, dywan 10 łokci długi, nuty, książki francuzkie i polskie, kilka łokci jedwabnego pytlu. — Widzieć można codziennie od 4-tej po południu do 6-tej. — Ulica Chmielna Nr 15, mieszkania 7. 2—3—11546

Lodownie pokojowe

Patentowane,

z przyrządem filtrowym dla oczyszczenia i utrzymania zawsze zimnej wody, niezbędne prawie dla każdego domu, poleca

Fabryka Lamp i Wyrobów metalowych

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 76.
—12477—4—6

MAGAZYN

Strojów i Sukień Damskich

E. SPINER,

przeniesiony został na ulicę Niecałą Nr 10, 1-sze piętro i przyjmuje jak dotąd tak i nadal wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące. —13160—4—6

W domu Nr 12 nowy (2779), przy ulicy Aleksandrji (na Sewerynowie) jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, mało używanych, utrechtem krytych. Wiadomość u Rządcy domu.
—12865—3—3

Ktoby posiadając w gotówce rs. 1,500,

chciał nabyć interes handlowy, jeden z najpierwszych firm tutejszych, egzystujący już od wielu lat w jednem i temże samem miejscu, a przynoszący taki procent, że można zapewnić byt całej rodzinie, jest natychmiast do odstąpienia z przyczyny słabości. Wiadomość, ulica Wspólna Nr 6 domu, a mieszkania 14.
—13492—3—3

Jest do sprzedania

MASZYNA,

systemu **Singera;** obejrzeć można w Magazynie Włoskim, ulica Nowy-Świat Nr 43.— Tamże dowiedzieć się można o **Dywanie** staroświeckim, roboty krzyżowej, do sprzedania. 3—3 — 13487 —

Do fabryki zapałek potrzebny jest

MAJSTER

z odpowiednią kwalifikacją. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera signum Z. K.
—13478—3—3

Dwa Magle Wiedeńskie,

są do sprzedania, Nr 24, ulica Wolska.— Wiadomość na miejscu. —13304—4—6

Drukarnia.

Poszukuje się Wspólnika albo Kapitalistę mającego około 7 do 8,000 rubli, dla założenia Drukarni i Typografji w Warszawie. Oferty mogą być składane w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. B. —13190—5—6

Owies wyborowy

korzec 142 funty, 3 rs. 15 kop., dostać można w Składzie Nasion T. Grigotowicza. Nowy-Świat Nr 17. —13170—5—6



Do sprzedania

Garnitur Mebli,

używanych i nowych urzędowej roboty, Szeslong w skórze prawdziwej i dwie Kolumny. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —13090—4—6

Fabryka Roberta Bothe.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38,

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami. —9626—27—36

MASZYNA

systemu Weelera i Wilsona, mało używana, za rubli 20 do sprzedania. — Pałac Karasia, Krakowskie-Przedmieście Nr 2, mieszkania 6.
—13606—2—2

Obiady prywatne.

Pokój z meblami lub bez. Wiadomość w Kiosku przy kolei W.-W. —13625—2—3

Komoda i Szafa jesionowa

do sukień, jest do sprzedania przy ulicy Wierzbowej, w domu W-go Konsula Lewenberga, dawniej Hotel Angielski. Wiadomość u stróża.
—13495—3—3



Pozostawiony jest do sprzedania w składzie fortepianów



L. Fränkla, przy ulicy Tłomackie Nr 2,

Fortepian

z fabryki Kralla i Seidlera, prawie zupełnie nowy, z całym blatem, 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu za rs. 310, oraz **Fortepian** palisandrowy, prawie zupełnie nowy, z fabryki Małeckiego, z całym blatem, 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, za przystępną cenę,—tudzież **Fortepian** mahoniowy, mało używany, z jednej z pierwszych tutejszych fabryk, z całym blatem, o 7-miu oktawach, nowego krótkiego fasonu, za rs. 240.—Tamże są **Fortepiany i Pianina do wynajęcia.** —13431—3—3

DYSTRYBUCJA

z norymberszczyzną i materjałami piśmiennemi, egzystująca od lat kilkunastu przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 7, jest do odstąpienia zaraz. —13608—2—3

Obiady domowe Litewskie

od 1-go Sierpnia r. b.—świeżo, smacznie i niedrogo przyrządzane. Ulica Twarda Nr domu 19, mieszkania 7,—stróż wskaże.
—13597—2—5

Magle Wiedeńskie

do sprzedania w każdym czasie. Marszałkowska Nr 22. Wiadomość w maglach.
—13577—2—3

Za wynagrodzeniem niepraktykowanem w Warszawie,

Potrzeba 30 Czeladzi Szewckich.

Przyjmują się także Chłopcy i Dziewczynki do nauki na bardzo dogodnych warunkach.— Krakowskie-Przedmieście Nr 37, drugie piętro.
—13590—2—3

MAGLE

są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 4, gdzie magle. —13415—4—5

Fabryka Pierników

przy ulicy Freta-Szeroka Nr 14 nowy, wypieka codziennie rano do godziny 8-ej różne Bułeczki delikatne, Rogale, Obarzanki i Sucharki zwyczajne, polewane. — Dla handlujących dodaje się stosowny rabat.—**A. Brandt.**
—13544—3—3

Do sprzedania

Para Koni

młodych, rassowych. Ś-to Krzyzka Nr 22,— stróż wskaże. —13516—3—3

10 zmian Dekoracji, Garderoba teatralna, Bibljoteka i Muzykalja, do sprzedania lub wydzierżawienia.

Wiadomość, Grzybów Nr 14. w podwórzu na lewo. —13522—3—3



BRYCZKI

na resorach i bez takowych, oraz Bryczka kryta, są do sprzedania przy ulicy Śliskiej pod Nrem 13. Wiadomość u Lakiernika.
—13140—3—3

U Akuszerki

jest Pokoik osobny, z wszelką wygodą, dla osoby spodziewającej się słabości, każdego czasu. Elektoralna Nr 10. —13513—2—3

U Akuszerki P. F.

są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości, blizko Saskiego ogrodu, przy ulicy Zielnej pod Nrem 28, wiadomość u stróża.
—13520—2—3

MIESZKANIE

umeblowane, przy ulicy Nowy-Świat Nr 42, składające się z pięciu pokoi na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, markizą, fortepianem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 24 Lipca do 24 Września r. b. Wiadomość na miejscu, lub przy ulicy Mazowieckiej Nr 11 domu, mieszkania 17, do godziny 11 przed południem i od 4 do 7.
—13546—2—2

Trzy Pokoje

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hrabiego Krasińskiego, mieszkanie 28. Zastać można od 10 do 4 godziny. —13441—5—6

SALON

z przedpokojem, elegancko umeblowany, z pościelą i usługą, w każdym czasie do wynajęcia. Złota Nr 4, mieszkania 5, zastać można od 10 rano do 3 po południu. —13435—3—3

Od 1-go Sierpnia jest do odnajęcia

POKÓJ

z osobnym wchodem z meblami, usługą, samowarem i opałem, na 1-m piętrze od frontu, półrocznie lub kwartalnie, przy ulicy Wspólnej Nr 10. Wiadomość u lokatorki Nr 3, od godziny 1 do 4. —13568—2—3

Pod Nrem 28 przy ulicy Nowy-Świat

Mieszkanie

tylko co skończone, z elegancją i wygodami, 3 pokoje z przedpokojem, w drugim pawiljonie poprzecznym, wodociąg w miejscu, zaraz do najęcia.—Od 1-go Października r. b. **Domek w ogrodzie,** sam w sobie, z ogródkiem owocowo-kwiatowym, z widokiem i powietrzem od Foksalu, złożony z 5 pokoi na dole, a dwóch na górze, kuchnią, śpiżarnią, werendą oszkloną, niszem i innemi dogodnościami. —13057—2—3

W domu przy ulicy Tamka Nr 29/2856, są do wynajęcia od 1-go Października 1878 r.

TRZY POKOJE

i kuchnia, na 1-m piętrze w oficynie, za cenę rs. 228 rocznie. Wiadomość na miejscu.
—12803—4—6

MIESZKANIE

do odnajęcia w każdym czasie: 5 POKOI na parterze, ze wszelkiemi wygodami i 5 POKOI na 2-m piętrze od 1-go Października. Ulica Złota, domu Nr 16,—stróż wskaże.
—13581—2—3

W każdym czasie do wynajęcia

POKÓJ

wspólny dla osoby płci żeńskiej, lubiącej spokój, ze stołem, usługą lub bez, przy osobie pojedyńczej. Leszno Nr 8, stróż wskaże.
—13607—2—3

Nowy-Świat Nr 40

Chambres garnies,

są do wynajęcia na dnie, tygodnie i miesiące pokoje czyste i pięknie umeblowane,—stróż wskaże. —13584—2—3

Zaraz do wynajęcia:

Różne **Składy** na cukier lub suche towary; **Piwnica** na wino za rs. 130 rocznie; **Mieszkanie** kawalerskie, składające się z dwóch pokoi i przedpokoju za rs. 150 rocznie, przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość miejscu.
5—6—13290

Mieszkanie umeblowane,

składające się z 5-ciu pokojów, przepokoju, pokoju dla służby, kuchni, water-klosetu, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.. Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiliana Fajansa.
7647—26—00

SKLEP

od 1-go Października, Pokój i kuchnia. Nowy-Świat Nr 23,—wiadomość na 2-m piętrze od frontu.—Tamże **Okno** wystawowe z oszkleniem, **Brama** od domu, **Paka** do obroku, do zbycia. —13243—3—3

Przy ulicy Elektoralnej Nr 28

SKLEPY

nowo-urządzone, większe i mniejsze, z mieszkaniami i bez takowych, są do wynajęcia od 1-go Października r. b. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. —13592—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (Nowy 9).
Дозволено Цензурою.